

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Przed naradą w Moskwie Posiedzenie komisji przygotowawczej

Wczoraj, o godz. 15 rozpoczęło się w Budapeszcie drugie posiedzenie komisji przygotowawczej do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

Na czele delegacji PZPR stoi członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zemon Kliszko.

## DKP tworzy komórki terenowe

W trzech krajach zachodnioeuropejskich — Bawarii, północnej Nadrenii — Westfalii i w Szwajcarii Holenderskiej powstały komitety krajowe dla ponownego ukończenia się Partii Komunistycznej.

## Cz. Przewoźnik podsekretarzem stanu w Min. Budownictwa

Prezes Rady Ministrów mianował mgr inż. Czesława Przewoźnika — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

### Czytaj „Dziennik Studencki” (na str. 7 i 8)



## Ciekawa publicystyka „Trybuny Ludu” Łódź przed V Zjazdem

Pod takim tytułem niedzielną „Trybunę Ludu” publikuje wypowiedzi czołowych działaczy politycznych i gospodarczych w naszym mieście. „Jeśli Tezy zjazdowe spotkały się w Łodzi z tak szerokim echem — pisze m. in. I sekretarz KŁ PZPR, Józef Sychalski — to zapewne dlatego, że widzimy w nich wszyscy możliwość dokonania poważnych zmian w struktu-

rze gospodarki łódzkiej, a co za tym idzie — w strukturze zawodowej i społecznej Łodzi”.

Stwierdzając dalej, iż sprawy te bardzo interesują łódzian J. Sychalski podkreśla, że nigdy jeszcze w historii Łodzi nie byliśmy tak bardzo, jak obecnie, zaangażowani w opracowanie koncepcji rozwojowych miasta i po raz pierwszy też dysponujemy dziś tak dużymi możliwościami, aby zadania te wysunąć i realizować.

Sprawom gospodarki miejskiej, polityki mieszkaniowej i jej perspektywom, efektywności inwestycji komunalnych, a także problemom rozwoju opieki zdrowotnej oraz opieki nad dziećmi kobiet pracujących poświęca swój głos przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, Edward Kaźmierczak.

(Dalszy ciąg na str. 6)

## Von Thadden jest zadowolony

## Wyniki wyborów w Dolnej Saksonii

W niedzielnych wyborach samorządowych w Dolnej Saksonii neohitlerowska NPD uzyskała 5,2 proc. głosów, co określone zostało przez przywódcę tej partii Adolfa von Thaddena jako „całkiem pomyslny początek”.

Oficjalne wyniki wyborów przedstawiają się następująco: Socjaldemokraci — 1.483.550 głosów, tj. 41,7 proc.; Chrześcijańscy Demokraci... — 1.385.156 głosów, tj. 38,9 proc.; Wolni Demokraci — 326.724, głosów, tj. 9,2 proc.; Narodowi-Demokraci (neofaszyści) — 183.376 głosów, tj. 5,2 proc.

## Tragiczne żniwo

Mimo niesprzyjającej pogody w ostatnią sobotę i niedzielę września zanotowano na terenie kraju 66 wypadków drogowych, w których zginęło 20 osób. Obrażenia odniosło 58 osób, w tym — trzej dzieci.

## W trosce o jedność nauki i dydaktyki Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym wkrótce na forum Sejmu

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły 2 projekty ustaw, które wkrótce będą przedmiotem poselskich obrad. Pierwszy z nich dotyczy zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym; drugi — zmiany ustawy o stopniach i tytułach naukowych.

Potrzeba zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, była szczególnie po wydarzeniach marcowych, szeroko omawiana w kręgach partyjnych, społecznych i młodzieżowych, w środowiskach uczelnianych i na łamach prasy. Odpowiednie postulaty w tym zakresie wysunęła także sejmowa Komisja Oświaty i Nauki.

Proponowane zmiany przewidują ustalenie, że głównym obowiązkiem uczelni jest kształcenie i wychowanie młodzieży na świadomych budowniczych socjalizmu, podkreślenie, że podstawowa zasada w pracy szkoły wyższej jest

jedność nauki, dydaktyki i wychowania. Mocno zaakcentowano odpowiedzialność pracowników naukowo-dydaktycznych za socjalistyczny kierunek nauczania i wychowania.

Wiele uwagi poświęcono umocnieniu struktury organizacyjnej uczelni. Proponuje się — zniesienie podziału na szkoły wyższe i wyższe szkoły zawodowe oraz

(A) Dalszy ciąg na str. 2

- ★ „Rude Pravo“ w rocznicę Monachium ★ Prace komitetu przygotowawczego Związku Bojowników Antyfaszystowskich ★ Zebrania aktywistów KPCz ★ Kluby im. A. Dubczeka ★ Nowe czasopisma ★ Podróż dyplomatyczna min. Valesza

## Spółceństwo CSRS coraz szerszym frontem popiera kierownictwo KPCz

Prasa czechosłowacka poświęca wiele uwagi 30-leciu układu monachijskiego. „Rude Pravo“ w niedzielnym numerze z dnia 29 września opublikowało artykuł pt. „Nauki historii” poświęcony temu 30-leciu. Artykuł stwierdza, że układ monachijski „otworzył Hitlerowi na oścież drzwi umożliwiając mu rozpetanie wojny światowej i umożliwiałac mu próbę podporządkowania sobie Europy”.

Monachium — czytamy w artykule — było jednak także ceną doświadczenia przede wszystkim dla naszego narodu. Ten, kto chciał poznać przyczyny i istotne powody Monachium, ten mógł doszukać się ich w ułomnościach społeczeństwa klasowego. To bowiem wielki kapitał inspirował plany Hitlera także w samej Czechosłowacji, to on podporządkowywał sobie i zdradzał interesy narodowe. Zgodnie z logiką już wtedy większość społeczeństwa czechosłowackiego i słowackiego zaczęła nie zgadzać się z kapitalizmem i zaczęła szukać nowego punktu oparcia, nowej alternatywy dla naszych narodów. Znalazła je naturalnie w socjalizmie...

Artykuł omawia przemiany

## Aktualne zadania prasy radia i telewizji przed V Zjazdem PZPR Plenum ZG SDP

W poniedziałek obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poświęcone aktualnym zadaniom prasy, radia i telewizji przed V Zjazdem PZPR.

Na obrady przybyli: kierownik Biura Prasy KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Waldemar Winkiel, kierownik zespołu informacji prasy i szkoleń CK SD — Piotr Stefański, przedstawiciele ZG RSW „Prasa”. Obecni byli redaktorzy naczelni prasy, radia, i telewizji oraz agencji prasowych.

Po otwarciu obrad przez wiceprzewodniczącego ZG SDP Mieczysława Rog-Swiostka, referat wygłosił przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mokowski.

- W Atenach opublikowano, w poniedziałek ostateczne wyniki tzw. „referendum”, w którym naród grecki miał się wypowiedzieć w ubiegłą niedzielę co do projektu nowej konstytucji. Wynik referendum był już z góry przesądzony samymi warunkami, w jakich się ono odbywało. Ludność Grecji głosowała w atmosferze represji i pod groźbą kary więzienia za wstrzymanie się od udziału w referendum.

W tej sytuacji 92,2 proc. głosujących wypowiedziało się za projektem konstytucji. Ofiarni przedstawiciele junty wojskowej utrzymują więc, że naród „wyraził zaufanie” rządowi. Jednakże mimo terroru i przemocy, 22,3 proc. osób uprawnionych do głosowania nie stawiało się w biurach wyborczych a przeliczone 90.000 wrzuciło do urn kartki ze słowem „nie”, wypowiadając się przeciwko nowej konstytucji. Jest to jeszcze jeden dowód wzrastające-

## Wyniki przymusowego referendum

## „Sukces“ junty greckiej

W Atenach opublikowano, w poniedziałek ostateczne wyniki tzw. „referendum”, w którym naród grecki miał się wypowiedzieć w ubiegłą niedzielę co do projektu nowej konstytucji. Wynik referendum był już z góry przesądzony samymi warunkami, w jakich się ono odbywało. Ludność Grecji głosowała w atmosferze represji i pod groźbą kary więzienia za wstrzymanie się od udziału w referendum.

W tej sytuacji 92,2 proc. głosujących wypowiedziało się za projektem konstytucji. Ofiarni przedstawiciele junty wojskowej utrzymują więc, że naród „wyraził zaufanie” rządowi. Jednakże mimo terroru i przemocy, 22,3 proc. osób uprawnionych do głosowania nie stawiało się w biurach wyborczych a przeliczone 90.000 wrzuciło do urn kartki ze słowem „nie”, wypowiadając się przeciwko nowej konstytucji. Jest to jeszcze jeden dowód wzrastające-

## Smierć z przejęcia

Jak donosi z Sydney Agencja Reutersa 13-letnia uczennica jednej z miejscowych szkół Jennifer Charlesworth zmarła w szpitalu w wyniku zrostu nerwowego, któremu uległa w czasie występu kanadyjskiego zespołu big-beatowego „The Monkees” (Maipy). Jak oświadczył rzecznik szpitala, mimo wielkich wysiłków dziewczyna zmarła nie odzyskawszy przytomności.

## Przed inauguracją roku akademickiego

## Delegacja organizacji młodzieżowych u I sekretarza KŁ PZPR J. Sychalskiego

W związku z inauguracją nowego roku akademickiego I sekretarz KŁ PZPR J. Sychalski przyjął wczoraj delegację organizacji młodzieżowych działających na wyższych uczelniach. Obecni byli m. in. przewodniczący ZL ZMS J. Matyjaszczyk, przewodniczący RO ZSP W. Ekiert i przewodnicząca ORS ZMS K. Orłowska. O sytuacji w łódzkim środowisku studenckim, przygotowaniach środowiska do V Zjazdu PZPR i wynikach akcji letniej, poinformował W. Ekiert. I sekretarz KŁ PZPR zwrócił szczególną uwagę na po-

trzebę wzmocnienia i poszerzenia form pracy ideologicznej wśród studentów we wspólnym froncie organizacji młodzieżowych i omówił zadania szkół wyższych w świetle Tez zjazdowych. Na zakończenie spotkania J. Sychalski złożył łódzkim studentom życzenia najlepszych wyników w nauce i pracy społecznej.

W spotkaniu brali również udział sekretarz KŁ PZPR H. Rejniak i z-ca kierownika Wydz. Nauki, Oświaty i Kultury KŁ — W. Stefaniuk.

(kat)

## NOWY ROK akademicki w WAM



W ub. niedzielę odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. W uroczystości udział wzięli m. in. sekretarz KŁ PZPR H. Rejniak, wiceprzewodnicząca Prez. RN m. Łodzi B. Wasowicz, rektorzy pozostałych wyższych uczelni i z ramienia MON — szef służby zdrowia, gen. brzyg. W. Barcikowski. Po odebraniu przysięgi od podchorążych-studentów pierwszego roku przez rektora WAM gen. brzyg. prof. dr W. Lasińskiego, przemówienie wygłosił prorektor, płk doc. dr med. Marek Kański. Dotychczas uczelnia przeprowadziła 231 przewodów doktorskich i habilitowała 43 docentów. Dorobek naukowy WAM znany jest w całym świecie.

Uroczystego aktu immatrykulacji nowych słuchaczy dokonał dziekan prof. dr pfr J. Chomiczewski. Po promowa-

waniu nowych doktorów (z których dwóch — mjr dr Sz. Kubiak i mjr dr W. Gacy otrzymało za prace nagrody Głównego Kwatermistrza WP), rektor prof. dr M. Lasiński wygłosił wykład inauguracyjny.

(kat)

## Studenckie Grupy Pracy Socjalistycznej

Obradująca w Łodzi Komisja Nauki RN ZSP podjęła decyzję o utworzeniu wspólnej organizacji o tytule „Grupy Pracy Socjalistycznej”. O przyznaniu tego tytułu decydować będą wyniki w nauce i pracy społecznej. Współzawodnictwem będą objęte wszystkie wyższe uczelnie w kraju. (wan)

## Peru Dymisja rządu?

Z Limy nadeszły wiadomości, że oczekuje się tam dymisji rządu dr Oswaldo Hercelesa. Twierdzi się też, że prezydent Fernando Belaunde przyjmie rezygnację większości członków gabinetu. Przyczyną obecnego kryzysu rządowego jest stała krytyka ze strony opozycji polityki finansowej i naftowej rządu Hercelesa. Rząd ten został uformowany w czerwcu br.

## Prowincja Quang Nam nowym terenem działań zbrojnych patriotów południowowietnamskich

W północnych prowincjach Wietnamu południowego doszło w niedzielę i poniedziałek do zaciętych walk. Koncentrowały się one głównie w pobliżu strefy demilitaryzowanej oraz w rejonie wybrzeża północnego.

W pobliżu granicy z Laosem stwierdzono znaczną koncentrację sił patriotycznych. W rejonie tym znajdują się najbardziej wysunięty na północny zachód punkt strategiczny nieprzyjaciela, obóz sił specjalnych An Duc. Amerykański rzeźnik wojskowy za komunikował, że onanowanie przez partyzantów tego obiektu wplyneloby niekorzystnie na system obronny bazy Da Nang.

Z sytuacji wojskowej wynika, że obecnie utworzył się nowy front, przebiegający przez prowincję Quang Nam. W rejonie tym patriotów południowowietnamskich całkowicie dominują, są doskonale zaopatrzeni oraz dysponują znacznymi siłami. Niebezpiecz-

na dla Amerykanów strefa zaczyna się już w odległości 20 km na południe od Da Nang.

## Otwarcie zjazdu Labour Party

W Blackpool rozpoczęły się w poniedziałek obrady 67 zjazdu Labour Party. Porządek dzienny przewiduje przedyskutowanie licznych zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych polityki rządu Wilsona. Znaczną część rezolucji zgłoszonych przez lokalne organy zacie partyjne i zjednoczenia związków zawodowych, należące do Labour Party na prawach członków zbiorowych, zawiera ostra krytyka różnych aspektów polityki rządowej. Przemówienie inauguracyjne na jeździe wygłosiła Jenny Lee, wdowa po zmarłym przywódcy lewicy labourystowskiej, Bevanie.



# Przecięcie wstęgi — i co dalej?

Odbywa to się zazwyczaj bardzo uroczystie. Przemówienia, oznaczenia, że stolicy przyjeżdża co najmniej minister. Wreszcie następuje punkt kulminacyjny — przecięcie wstęgi. Nazajutrz prasa i radio podają, że zakład taki — to — a taki rozpoczął produkcję; że nasza nowa wielka inwestycja wstąpiła w służbę gospodarki narodowej...

## Z terminami na bakier

Niestety, bywa bardzo różnie. Zdarza się, że inwestycja tylko częściowo wstępuje w służbę gospodarki i zakład cierpi na rozmaite trudności wzrostu, przeciągające się dłużej niż przewidziany okres. Przeprowadzone niedawno badania 180 obiektów inwestycyjnych w kluczowych dziedzinach naszego przemysłu wykazały, że przewidziana projektem produkcja obiektów nie osiągała przeciętnie dopiero po 4-5 latach od uruchomienia.

Za przeciętnymi kryją się, jak zwykle, bardzo różne wielkości. Znałe są fakty szybkiego, właściwie natychmiastowego osiągnięcia takiej produkcji, na jaką dana inwestycja była obliczona. Tak było np. z urządzeniami płociej rafinerii, które nieomal od początku pracowały z projektowaną wydajnością. Bardzo sprawnie przebiegł rozruch toruńskiej fabryki elastanu. Ale wytwórnia syntetycznego kauczuku w Oświęcimiu dopiero w czwartym roku po oddaniu do eksploata-

cji weszła w swój przepisany rytm. Drastycznych przykładów dostarcza przemysł papierniczy. Gdy no. II maszyna papiernicza w Ostrołęce w trzecim roku po uruchomieniu dawała przewidzianą projektem produkcję, to w Szczecinie maszyna III w siódmym roku pracy dawała zaledwie dwie trzecie tej ilości papieru gazetowego, jaka dawać powinna.

Czym tłumaczyć taką niewiarygodną przeciąganie się okresu rozruchu? Czy można jest uznać choć w pewnym stopniu za usprawiedliwione?

## Spojrzenie przez palce

W istocie — czasami występują okoliczności niezależne od załóg. Jest to niedostateczna, a nieraz po prostu zła jakość maszyn i urządzeń. Jeśli jednak mówimy, że nie zależy ona od załogi danego obiektu, nie znaczy to, byśmy to usprawiedliwiali. Winien jest producent, który przecież także ponosi odpowiedzialność za przebieg inwestycji.

Częściej jednak mamy do czynienia z winą załogi, budowlanej i przejmującej do eksploatacji nowy obiekt produkcji. Przyczyny są bardzo różne: i niedostateczne przygotowanie kadr fachowców, i błędy i niedorobki montażu, i błędy w dokumentacji i wreszcie... zwykłe niedbalstwo. Zostawmy fachowcom analizę wszystkich tych zjawisk. Nas musza zastanowić inne okoliczności.

Okres, następujący bezpośrednio po oym symbolicznym przecięciu wstęgi, zwykle się nazywa okresem rozruchu. Prawa do niego na ogół się nie kwestionuje. In-

nymi słowy, przyjmując się z góry, że zakład nie może od razu, z miejsca dawać takiej produkcji, na jaką jest obliczony.

Czy nie może? Toż nasza własna praktyka zadaje kłam takiemu pogładowi. Budowane przez polski przemysł cukrownie instalowane są w wielu krajach. I otóż większość z nich już w pierwszej kampanii, po kilku czy kilkunastu dniach, osiąga wielkość przerobu gwarantowaną kontraktem. Oslawiony rozruch doprowadza się tam dosłownie do dni. Budowane lub przebudowywane cukrownie w kraju dochodzą do swej projektowej zdolności produkcyjnej na ogół podczas trzeciej kampanii.

Coś tu więc nie w porządku. Czy rzeczywiście potrzebny jest paroletni okres rozruchu, czy nie?

## Niebezpieczne teorie

Gorzej, że dla tego okresu, dla przedłużającego się rozruchu dorabia się u nas teorie. Dla poszczególnych gałęzi przemysłu ustanawia się normy, mówiące wyraźnie, że dopiero w którymś tam roku — w drugim czy trzecim — zakład powinien osiągnąć projektowaną moc produkcyjną. Bardzo to niebezpieczne teorie!

Występuje przy tym pewne typowe zjawisko. Otóż póki trwa budowa, obiekt znajduje się pod ustawiczną kontrolą zarówno władz przemysłowych, jak instancji partyjnych, jak i opinii publicznej. Wystarczy, że z „inwestycy-

nego” zmieni się w „produkcyjny”, a załuzeresowanie słabnie. Rozwoju sytuacji już się tak pilnie nie śledzi, niepowodzenia nie budzą szerzego echa.

Tezy przedzjazdowe mówią jasno: „główna sprawa w działalności inwestycyjnej jest terminowe osiągnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych”.

Jakie najskuteczniejsze środki należy podejmować, aby postulat zmienić w rzeczywistość, powinna m. in. wykazać dyskusja przedzjazdowa w środowiskach odpowiedzialnych za inwestycyjne procesy.

M. KOWALEWSKI

## O bioktywem przez świat

Na zdjęciu fragment jednej z głównych ulic miasta Meksyk-Passo de la Reforma.



CAF-ADN



# Rajd przez motele

(Korespondencja z kraju)

Słowo nowe. Do niedawna znane tylko z zagranicznych filmów jako jeden z elementów nowoczesnego stylu życia. Dziś motele — dzięki pozytywnej inicyjatywie PZM — rosną u nas jak grzyby po deszczu. Czym się różnią od tradycyjnych hoteli?

Przed wszystkim położeniem. Leżą bowiem nie w ośrodkach miejskich, ale na trasach turystycznych i przy drogach głównych, jako że w pierwszym rzędzie mają służyć klienteli zmotoryzowanej. A więc — prócz miejsc do spania i jedzenia — mamy tu z reguły stację benzynową i obsługę samochodów. Szata zewnętrzna spełnia warunki nowoczesności: są to przeszklone niskie „bungalowy”, wkomponowane w atrakcyjny na ogół pejzaż, o funkcjonalnie rozwiązanych pomieszczeniach wewnętrznym.

W ciągu ostatniego miesiąca odwiedziłam kilka naszych motele.

USTRON-POLANA w powiecie cieszyńskim. Tłumy ludzi. Tu odpoczywa czarny Śląsk. Sezon zimą i latem, bo motel znajduje się u podnóża wyciągu na Czantorcie i obok eksperymentalnego Jaszowca, gdzie w szklanych domach na zalesionych trasach Równicy odpoczywa jednocześnie kilka tysięcy ludzi. W motelu Ustron-Polana można znakomicie zjeść, a jeszcze lepiej wyżyć, gdyż restauracja (ajencyjna) prowadzi asortyment trunków godny stołecznych hoteli orbisowskich. Gorzej z umyciem samochodu: po południu stacja obsługi nieczynna. Rano slychać zaś uprzejmą odpowiedź kierownika: „Z miłą chęcią, tylko chłopiec dzisiaj nie przyszedł, a mistrzowie obrazili się, gdy im im kazali myć wóz”. Dla porządku należy dodać, iż „mistrzowie” nie mają aktualnie nic do roboty prócz prezentowania swoich budzących zaufanie niebieskich kombinezonów roboczych.

Funkcjonalna część hotelowa obsługuje uprzejmie personel. Nieczynnych odbiorników radiowych i oberwanych firanek w pokojach nie warto wspominać, bo to są już plagi naszego hotelarstwa w skali ogólnokrajowej.

MOTEL SŁOWIK. Najstarszy. Z tradycją. W połowie drogi na trasie Warszawa — Kraków. Przelotowość ogromna, od kelnerów nie można więc wymagać tej samej uprzejmości, co w Ustroniu. Nierzadko goście, którzy tu zmieniają się jak w kalejdoskopie, niecierpiąwa kelnera, który zmuszony jest im przypomnieć, że: „...pan mi przeszkadza pracować”.

SEROCK. Motel świeżo otwarty, więc wzbudający nadzieje. 40 km od Warszawy, a więc przeznaczony raczej nie dla warszawiaków, a dla lu-

dzi spoza stolicy. Niestety, wieczorem napis od strony „kraju” niemal niewidoczny za to od strony Warszawy rzucająca się w oczy reklama! Zajeżdżamy około dziewiętej. Senny personel (deszczowa pogoda) zajmuje się właśnie, wraz z jeszcze bardziej sennym potomuśkiem w różnym wieku, gremialnym jedzeniem śniadka. Goście czekają i sztywnieją przy śniadku. Wreszcie, na zjadliwe pytanie, czy tu panuje samoobsługa — następuje przebudzenie personelu.

W.C. — brrr! Już lepiej mimo deszczu wyjść „na stronę”, a „strona” tu malownicza, nad Zalewem Zegrzyńskim, a motel zgodnie z założeniami jakby wtopiony w tę malowniczość. No, ale W.C. to już osobny rozdział, też w skali ogólnokrajowej i wy-

magający już nie cyklu festiwalu czy artykułów publicystycznych, ale wręcz pracy doktorskiej. Stałoby się na pewno pożyteczniejszym przyczynkiem do wiedzy o kulturze współczesnego Polaka niż kwestionowana niedawno na łamach prasy przydatność społeczna pracy naukowej o grze w palanta.

Wracając do rzeczy — motele są, motele rosną. Nowoczesne, funkcjonalne, potrzebne. Zie się dzieje, że tak szybko, tak niemal mechanicznie, wstają w zle tradycje naszej gastronomii, naszego hotelarstwa i w ogóle, naszych „usług dla ludności”.

EWA BERBERYUSZ

## NRF traci, Francja i Włochy — zyskują

# Światowy eksport samochodów

Poważne zmiany zaszły ostatnio w światowym handlu samochodami. Wielka Brytania, która jeszcze w 1966 r. utrzymywała się na drugim miejscu pod względem liczby wyeksportowanych wozów — ustąpiła tu miejsce Francji. Już w ubiegłym roku Francja sprzedawała na rynkach zagranicznych o 44 tys. samochodów więcej niż Anglia; eksperci przewidują, że w roku bieżącym różnica ta na korzyść Francji wzrośnie jeszcze bardziej i że kraj ten uokuje poza granicami ogółem 600 tys. wozów.

Drugim ciekawym zjawiskiem w tym zakresie jest zagrożona pozycja Francji przez eksporterów włoskich. W roku 1966 udział Włoch w samochodowym eksporcie świata kapitalistycznego wynosił nieco ponad 10 proc., natomiast w roku ubiegłym już prawie 12 proc., a według szacunkowych prognoz opartych na ocenie programów produkcyjnych, w roku 1970 może dojść do 15 proc. Włochy eksportują aktualnie (prognoza na rok bieżący) pół miliona wozów w skali rocznej.

Szybko wzrasta też eksport japoński, który w roku bieżącym wyniesie przypuszczalnie około 300 tys. samochodów oraz szwedzki — z przewidywaną liczbą 140-150 tys. sztuk. Pierwsze miejsce w eksporcie samochodów należy wciąż do NRF, która jednak w ub. roku utraciła część rynków zbytu, zmniejszając swój eksport o 125 tys. wozów. Prognozy na rok bieżący przewidują osiągnięcie w eksporcie 1,5 mln sztuk — byłoby to mimo wszystko jeszcze nieco mniej niż w roku 1966.

Światowy eksport samochodów, wliczając weń również kraje socjalistyczne, powinien zdaniem ekspertów przekroczyć w tym roku 4 mln sztuk. (AR-WEZ)

cy przewidują osiągnięcie w eksporcie 1,5 mln sztuk — byłoby to mimo wszystko jeszcze nieco mniej niż w roku 1966.

Światowy eksport samochodów, wliczając weń również kraje socjalistyczne, powinien zdaniem ekspertów przekroczyć w tym roku 4 mln sztuk. (AR-WEZ)



Łódzkie teatry dramatyczne — im. Jaracza i Powszechny — wystąpiły z premierami dwóch komedii klasycznych: „Poskromienie złośnicy” W. Szekspira oraz „Szelmostwa Skapena” Moliera. Rzecz znamienna: kolorystyka, przy zbieżności niektórych sytuacji jest nieco podobna, jako że akcja obu tych sztuk rozgrywa się we Włoszech i obie uatrakcyjniają elementy charakterystyczne dla włoskiej commedii dell'arte.

nego humoru komedię Szekspira potraktować można w pewnym sensie jako prymitywną, nie pogłębioną, ale pocieszne studium psychologiczne o wielkim ładunku humoru i mądrości ludowej.

Naturalnie nie wszystkie dzisiejsze panie zgodzą się z metodami „tresury”, jakie stosował nieustępliwy Petrycy. Jednakże wszystkie one — podobnie zresztą jak i panowie — przynajmniej, że Alina Krawczykowa z wielkim temperamentem

szybka zmianę scen, skracająca czas trwania tego barwnego, wesołego spektaklu o tempie dobrej farsy, a wadze commedii dell'arte.

Elementy zasadnicze dla commedii dell'arte przewijają się również w molierowskich „Szelmostwach Skapena”, co połączone z konwencjami zapożyczonymi ze starofrancuskiej krotkowili stwarza specjalną aurę dla tej sztuki, której akcję umiejscowili autor w Neapolu.

Lepszych jej odtwórców był słynny Coquelin młodszy. W Łodzi 22 lata temu oklaskiwaliśmy w niej, również w Teatrze Powszechnym, Jacka Woszczerowicza. Teraz odtworzą ją Stanisław M. Kamiński — i to znakomicie!

Kamiński! wykorzystał w pełni przy wileje, jakie daje aktorom commedia dell'arte. Białozwał, brawurował, filozofował, wywrażał kozołki, przy czym gierki i bufonady jego robiły wyrażenie lekkiej improwizacji. Celne

# Na scenach łódzkich Szekspir i Moliere pod znakiem commedii dell'arte

Krótkie omówienie „Poskromienia złośnicy” (krótkie z winy organizatorów, którzy w jednym tygodniu urządzili 6 premier prasowych!), zacznijmy od przypomnienia, że Szekspir zmasował tu mnóstwo marginalnych wątków i efektów komicznych, na kanwie ich eksponując historię małżeństwa dwóch córek Baptysty, bogatego obywatela z Padwy — Blanki i Katarzyny. Te ostatnią kreował też na herceinę sztuki, bardzo plastycznymi kreskami prezentując jej rysunek psychiczny i charakter.

Wyrozumiały ojciec nazywa Katarzynę dziewczyną „z krwią tak żywą”, jednakże na pewno większą wację mają ci, którzy określają ją jako „złą nie do zniesienia, twarzą i złościwą”. Dominancje sztuki stanowią też „ugłaskanie” sekretnicy przez Petrycego, narzeczonego, a potem małżonka „Kasi-osy”, który powoli i konsekwentnie wyrzyna jej żądło. Tak więc tę pełną rubasz-

tem i prawda przedstawiła metamorfozę, zmieniającą złośnią jedzę w potulną i posłuszną żonę. Cudu tego dokonał z nie mniejszą werwą, humorem i prawdą Petrycy w interpretacji Józefa Józwiaka. Zasadniczy pojedunek dwóch charakterów, zderzenie dwóch sił, zmierzające do osiągnięcia przez parę obu artystów naprawdę zabawnie i przekonująco!

Bardzo wdzięcznie i przyjemnie wyglądała Blanka (Maria Wilhelm) tak, że nie dziwimy się, iż nie przebiegając w fortelach, ubiegali się o jej rękę Lucencjusz (nie mniej przyjemny Krzysztof Różycki), pocieszny Gremio (Józef Łodyński) oraz Hortensjusz (Andrzej Głoskowski).

W pozostałych rolach wystąpili: Antoni Lewek (stary fajtapa Baptysta), Jerzy Wiliński (komiczny Winocencjusz), Janusz Krawczyk (Trancio), Waldemar Starczyński (Grucio) i inni. Olga Koszutska, poparta w swej reżyserkiej inwencji przez scenografa Henri Poulaina, nawiązała do wzorów i umowności dawnych przedstawień szekspirowskich, co pozwoliło na

Trudno nazwać ją najlepszą komedią Moliere. Autor „Mizantropa” i „Lekarza mimo woli” powieła w niej zbyt często wawtarzane w różnych krotkowiliach efekty takie jak zamiana ról pana i służącego, cudowne odnalezienie córki zgubionej przed laty, kłopoty wynikające z faktu, że syn żeni się bez pozwolenia ojca. Moliere nie ma też ambicji, ażeby w satyrycznym ferworze zaatakować jakiś problem społeczny czy obyczajowy; natrąsanie się z pientactwa, z zawziętości procedury sądowej, potraktował tu bardzo marginalnie. Ale jest za to mnóstwo humoru, mnóstwo zabawy dla zabawy. Jest przede wszystkim jedna z najzabawniejszych postaci scenicznych wypracowanych przez Moliere, Skapena — matacz. Cała sztuka to prawie wyłącznie historia jego fiali, psot, wesołych szantaży i przepociesznych bufonad. Nic też dziwnego, że od trzech już wieków rola Skapena jest popisową nie tylko dla aktorów francuskich. Jednym z naj-

podawanie żartu, plastyczna mimika — co również nie jest tu bez znaczenia — świetna sprawność fizyczna! Pozostałe postacie są przy tak eksponowanym soliście raczej drugoplanowe. Pozostaje więc tylko wymienić nazwiska współpracujących, którzy starali się podporządkować stylowi spektaklu tego typu nie ma za wiele! Są nimi: Antoni Zukowski (Argant), Tadeusz Sabara (Geront), Zbigniew Niewczar (Oktaw), Mirosław Słonert (Leandre), Teresa Kaluża (mniemana Cyganka Zerbinetta), Ewa Krzyńska (Hiacynta), Włodzimierz Skoczylas, który w odróżnieniu od żywego wesołego Kamińskiego, jako Szwester zaprezentował humor a la Buster Keaton.

„Szelmostwa Skapena” zaadresowano przede wszystkim do młodzieży szkolnej, która ogadac będzie w ramach spektakli abonamentowych. Jednakże znalazły i znajdują one pełne uznanie również starszej generacji widzów.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

# ROK w i e l k i c h w y k o p k 6 w

**ROK BIEŻĄCY JEST NIEWATPLIWIE ROKIEM NAJWIĘK SZYCH WYKOPKÓW W HISTORII ŁÓDZKICH ULIC. ROZGRZEBA NA GŁÓWNA, RO ZWAŁONA NARUTOWICZA, CZĘŚCIOWO WSTRZYMA NY RUCH NA GDAŃSKIEJ, ROBOTY NA STRYKOWSKIEJ, CZYNY SPOŁECZNE NA GAGARINA.**  
**ZBLIŻA SIĘ ZIMA, CZY NALEŻY SIĘ SPODZIEWAĆ ZA KOŃCZENIA ROZPOCZĘTYCH ROBOT I JAKIEGO TAKIEGO PORZĄDKU W PORZE ŚNIEGOWO-DESZCZOWEJ?**

Jak nas poinformowano w Zarządzie Dróg i Zieleni, z początkiem października nowe nawierzchnie posiadają będą ul. Śląska na Dąbrowie, Sterlinga przy Teatrze Wielkim i Gdańska. Na ul. Gdańskiej po raz pierwszy zastosowano na tak długim odcinku, zamiast asfaltu płyty betonowe pomiędzy torami. Jest to droższe rozwiązanie aniżeli asfalt, ale trwałe. Uniknięcie się też w ten sposób konieczności ciągłych napraw kruchego bądź co bądź asfaltu.

Mimo że tempo robót przy modernizacji ul. Narutowicza (na odcinku od Armii Ludowej do Kilińskiego) nie jest oszalałające, niemniej roboty postępują naprzód.

Wykonano już węzeł komunikacyjny Narutowicza - Kilińskiego, na ukończeniu znajduje się węzeł Narutowicza - Armii Ludowej. Chodniki po lewej stronie, idąc od Piotrkowskiej, są już wykonane. To, że od strony parku kolejowego chodnika jeszcze nie ma, zawdzięczamy przeciągającym się nieco pracom związanym z zakładaniem ciągu ciepłowniczego. Część jezdni (południowa) już zabetonowana, a północna - przygotowana do betonowania. Całość

ma podobno być zakończona do końca listopada. Z oświetleniem włącznie.

Na ul. Głównej roboty drogowe ograniczają się do włączenia jezdni w ulicę Kilińskiego i zbudowania chodnika od północy. Chodniki te służyć nam będą do momentu przebudowy centrum. W ich miejscu przebiegać będzie w przyszłości druga jezdni ul. Głównej. Do wykonania pozostała część chodnika od Piotrkowskiej do al. Kościuszki. Prace rozbiórkowe przeciągnęły się nieco z powodu znajdującego się tam bunkra, który trzeba było rozwalić kompresorem. I tu przed zimą ma być porządek.

To samo tyczy się przebudowy ul. Konstantynowskiej (od granic miasta do ul. Krakowskiej). Ulica zostaje poszerzona i otrzymuje nową nawierzchnię. W tym roku prace zostaną ukończone. W przyszłym roku - ul. Konstantynowska otrzyma dwa nowe mosty przez Łódź.

W bieżącym jeszcze roku zakończone zostaną prace przy przebudowie węzła Strykowska - Wycieczkowa. Tędy m. in. odbywać się będzie wjazd z Warszawy do miasta.

W czasie modernizacji wymienionych wżej dróg usuwa no wszelkie kolizje. W przy-

szłości więc - chyba tylko w wypadkach nagłej awarii - nie powinno być na tych trasach już więcej wykopków.

Miejmy nadzieję, że do zimy wykonawcy skończą roboty, nie pozostawiając po sobie śladów w postaci kupek piasku, zwałów potrzaskanych krawężników czy nie położonych tu i ówdzie płyty chodnikowej. Mamy chyba prawo żądać czystej, solidnej roboty. I w imieniu naszych Czytelników - żądamy tego.

(AP)

## Final quizu „Co wiesz o PKO”?

Z okazji inauguracji Miesiąca Oszczędności w sobotę w Łódzkim Pałacu Sportowym odbył się finał quizu „Co wiesz o PKO”. Zwycięzcą został uczeń XV LO im. Kasprzowicza - Jerzy Bania. Pierwszą nagrodą był telewizor. Drugą nagrodę - radio tranzystorowe otrzymał p. Jarzabek z Pabianic, a trzecią - aparat fotograficzny - Jerzy Bidas student PL. Uroczystości te uświetnił swoimi występami zespół wokalny „Gordela” z Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W skład zespołu weszli studenci konserwatorium z wydziału chorałno-kapelmistrzowskiego i kompozytorskiego. Jest on zaliczany do najciekawszych i najbardziej oryginalnych zespołów artystycznych Gruzińskiej Radzieckiej.

Na sobotniej imprezie goście zademonstrowali bogaty repertuar pieśni i dawnych śpiewów ludowych wywodzących się z różnych części Gruzji. Burzliwymi oklaskami i kwiatami łodzianie nagrodzili wysiępy gruzińskich gości.

Poza tym w imprezie wzięli udział: R. Pisarek, I. Cembrzyńska, zespół „Wesołego autobusu” oraz chór i kapela LDK.

(eo)

## Motozbyt wyjaśnia

W rubryce „Listy do redakcji” wydrukowaliśmy 5. 9. br. list jednego z naszych Czytelników pt. „Jak kupić samochód”. Czytelnik nasz miał poważne zastrzeżenia co do stosowanych przez łódzki „Motozbyt” metod pierwszeństwa nabycia samochodu przyjętego na zasadzie alfabetycznego ułożenia listy kupujących.

Otrzymałszy w tej sprawie wyjaśnienie z PP „Motozbyt” w Łodzi, z którego wynika, że o kolejności umieszczenia na liście decyduje data wniesienia przedpłaty. Wszyscy wpłacający w dniu 1 września br. obowiązującą kwotę na dany pojazd, bez względu na to czy wpłata została dokonana w Łodzi, czy też w innym mieście powiatowym naszego województwa w danym dniu, będą w kolejności przed tymi nabywcami, którzy dokonali wpłaty w

## Harcerski czyn zjazdowy

Praca społeczna dla miasta  
Realizacja akcji „O słoneczną jesień”

Drużyny i szczepty Chorągwi Łódzkiej ZHP realizują w tej chwili czynny podjęty dla uczczenia IV Zjazdu ZHP i V Zjazdu PZPR. Ostatnio instruktorzy z Hufca Polesie spotkali się z kierownikiem Referatu Opieki Społecznej, psychologiem, socjologiem i terenowymi opiekunami społecznymi dzielnicy Polesie. W czasie spotkania omówiono sprawę realizacji akcji pod kryptonimem „O słoneczną jesień”, która polega na udzielaniu pomocy ze strony drużyn i szczyptów dla ludzi starych i samotnych. Każda drużyna z hufca ma pod opieką jedną lub dwie osoby.

W dniach od 1-6 października harcerze z Polesia organizują „Dni czynów zjazdowych”. Będą oni pracowali przy ul. Towarowej (odcinek od stadionu „Orla” do ul. Kopernika), zakładając płyty chodnikowe oraz trawniki. W pracach tych weźmie udział około 150 harcerzy z tej dzielnicy.

Również 22 szczepty z Hufca Widzew przystąpiły do realizacji akcji „O słoneczną jesień”. Pod opieką szczyptów znajduje się 60 osób samotnych i chorych. Szczep przy Szkole Podst. nr 4 ma pod swoją opieką 6 osób, którym opiekują się drużyny. Harcerze tego szczyptu rozpoczęli tę działalność już od lutego br. Utrzymuje on stały kontakt z terenowym opiekunem społecznym. W ramach kampanii „O słoneczną jesień” szczep ten jako jeden z pierwszych złożył meldunek o wykonaniu i realizacji tego czynu. Poza tym szczepty widzewskie podjęły czynny społeczny, których łączna wartość wynosi 12 tys. zł.

(j. kr.)

## „Uniwersal” skończył rok

### Pół miliarda obrotu

Powszechny Dom Towarowy „Uniwersal” (Pl. Niepodległości 4) obchodził onegdaj rocznicę swojej działalności. Z tej okazji odbyło się wczoraj spotkanie handlowców „Uniwersalu” z przedstawicielami zjednoczeń przemysłów i handlowców oraz z dyrektorami patronackich fabryk (mających swoje firmowe stoiska) i hurtowni. W spotkaniu tym uczestniczyli również przedstawiciele KŁ i KD PZPR oraz RN m. Łodzi i DRN.

W okresie rocznej działalności „Uniwersal” dostarczył łodzianom różnego rodzaju towarów wartości 450 mln zł. Jedną czwartą artykułów przemysłowych Łodzi przez tę placówkę handlową. Każda dorosła łodzianka nosi północzochy, a każdy łodzianin gar-

nitur - pochodzące z „Uniwersalu” (ujmując rzecz statystycznie).

Każdego dnia odwiedza tę największą w Łodzi - a drugą co do wielkości w kraju - placówkę handlową 7,5 tys. klientów. By zapewnić ciągłość dostaw i sprzedaży, codziennie pod rampy magazynu „Uniwersalu” podjeżdżają 22 samochody ciężarowe, wyładowane po brzegi artykułami przemysłowymi. Zysk przedsiębiorstwa sięga za ten rok działalności 9 mln zł, koszty utrzymują się w granicach normy.

Z okazji spotkania w kawiarni „Rarytas” odbył się mały pokaz mody, na którym zespół łódzkiej „Reklamny” zaprezentował modele ubiorów damskich i męskich - na okres jesienno-zimowy, a wszystko to w ramach czynu społecznego.

Trochę egzystencjalnie życzymy „Uniwersalowi” jak naj lepszych kontaktów z przemysłem, a jego pracownikom wszelkiej pomyślności. (wit)

## Jak i gdzie wymieniać dowody osobiste

Informujemy naszych Czytelników, że formalności związane z wymianą dowodów osobistych załatwia się w KD MO, w poniedziałki i czwartki w godz. od 11 do 17.30, a wtorki, środy i piątki w godz. 8.15 do 16; Baituy - Ciesielska 27, Górna - Wólczańska 250, Śródmieście - Piotrkowska 212, Polesie - Zielona 20, Widzew - Przybyszewskiego 211 (barak).

Należy przynieść z sobą: wnioski poświadczające przez prowadzących meldunki lub organy ewidencji kontroli ruchu ludności, stare dowody osobiste, po trzy fotografie, znaczki skarbowe za 30 zł (rencyści składają odcinki rency, a członkowie ich rodzin otrzymują dowody na podstawie legitymacji rencyści) oraz zaświadczenie z miejsca pracy. (eo)

## Z udziałem ministra T. Kunickiego

### Wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę ośrodka kolonijnego w Tuszyn-Lesie

Północno-Łódzkie Zakłady Przem. Jedwabniczego wznoszą w Tuszyn-Lesie ośrodek kolonijny dla swoich dzieci, obliczony na 245 miejsc. Latem przeznaczony on będzie dla dzieci, w innych porach roku - na wczasy dla dorosłych. Koszt całości (2 pawilony, boiska, brzoziak) - 11.150 tys. zł. Zobowiązania załogi przy budowie ośrodka opiewają na sumę 595 tys. z czego już większość wykonano. Ośrodek buduje Częstochowskie Przedsiębiorstwo Budo-

wlane Przem. Lekkiego. Oddanie do użytku - rok 1970.

Wczoraj odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę ośrodka. Uczestniczyli w niej m. in. minister przemysłu lekkiego - T. Kunicki, sekretarz CRZZ - I. Sroczyńska, przew. ZG Zw. Zaw. Włóknarzy - B. Naterska, przew. ZO Zw. Zaw. Włóknarzy - A. Mroczkowska.

Po uroczystości minister spotkał się z załogą zakładów w tkalni IV. (p)

## Jaka „Telimena”?

Moda jak kobieta - jest kapryśna. Jeszcze nie przestały być modne spodniczki

### Zwiedzajcie wystawę naszej milicji

Wystawa czynna jest codziennie w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, bl. „B”, w godzinach od 9 do 18.

## Ładny jubileusz

### 150 lat cechu krawców

W Cechu Rzemiosł Odeży i Włókienniczych w Łodzi najstarszą grupę stanowią krawcy, którzy w ub. niedziele obchodzili 150-lecie istnienia swojej organizacji cechowej. Piękny jubileusz uczczono odsianiem tablicy pamiątkowej w gmachu Izby przy ul. Moniuszki 8. Z kolei w MDK odbyła się uroczysta, okolicznościowa sesja, na której zarządowi cechu przekazano nowy sztandar ufundowany przez przedstawicieli wszystkich zawodów zrzeszonych w Cechu Rzemiosł Odeży i Włókienniczych. Poza tym 6 krawcom przyznano Honorową Oznakę Rzemiosła, 13 osobom wręczono odznaki Izby Rzemiosłowej w Łodzi, a 7 zasłużonych, wieloletnich rzemieślników otrzymało tytuły Honorowych Członków Cechu. Godność Honorowego Starszego Cechu nadano St. Cyrańskiemu jednemu z najstarszych łódzkich krawców.

W trakcie obchodów jubileuszu delegacje cechu złożyły wiązanie na grobie Nieznanego Żołnierza, przy Pomniku Mężenstwa oraz na grobie b. prezesa Izby - Józefa Szymańskiego. (sl.)

mini, a już Paryż lansuje linię, według której płaszczki i sukienki sięgają tyłek. Dziś jeszcze mówi się, że to jest brzydkie, ale nikt nie wie jak będziemy to oceniać za parę miesięcy.

Łódzki Dom Mody „Telimena” przygotowuje na sezon jesienno-zimowy modele o umiarkowanej długości bez szczególnych ekstrawagancji. Na pokazanie kilku nieco szokujących modeli; pozwolono sobie na tzw. rewii wodociągowej. Czy to było korekcyjne - rzecz do dyskusji. Jedno jest jednak pewne, że kobiety oczekują od „Telimeny” strojów modnych, eleganckich, ale jednocześnie praktycznych. Najbardziej poszukiwane są sukienki na wszystkie okazje, nieśmiertelne garnsonki oraz płaszcze i kossjony - które trzeba podkreślić, są zwykle najmocniejszą stroną „Telimeny”.

Łódzki dom mody zapowiedział, że na karnawał przygotowuje około 50 modeli sukienek cocktailowych oraz nie wielką ilość dużych sukien balowych. Po raz pierwszy w tym roku przystąpiono do produkcji sukien ślubnych, zarówno długich z białej gipiury, jak i krótkich z koronki czy welny przetykanej lureksem.

„Telimena”, jak wskazuje jej nazwa, powinna myśleć raczej o kobietach dojrzałych i stąd pożądaną jest zawsze duży wybór odzieży o większych rozmiarach aż do 54 włącznie. Nasz dom mody potrafił zdobyć rynek. Już 125 modeli otrzymało symbol wysokiej jakości. To zobowiązuje. Można by sobie jednak życzyć, aby ilość tych symboli wrosła i aby każdy strój kupiony z metką „Telimena” nie kurczył się po pierwszym praniu do mikroskopijnych rozmiarów i nie gnął. Ale w tym już musi pomóc „Telimena” - przemysł włókienniczy. Miejmy nadzieję, że zacznie robić to lepiej niż dotychczas. (sl.)

W. KASPRZAK

## Listy Niegospodarny ADM

W połowie ub. roku zwróciłem się do administracji przy ul. Lubomierskiej 69 z prośbą o wymianę lub remont drzwi i okien w moim mieszkaniu. Po miesiącu odpowiedziano mi, że owszem, naprawa będzie dokonana, ale w IV kwartale. Skończyło się jednak na obietnicy. Wreszcie w lipcu br. po wielu spacerach do ADM dowiedziałem się, że naprawa będzie dokonana w końcu tego miesiąca. Poprosiłem więc o urlop i cały miesiąc spędziłem na oczekiwaniu fachowca, który... się nie zjawił.

Podobną troskę o naszą posesję wykazuje administracja i przy innych okazjach. Poza komornym nie interesuje ją nic, ani to, że strych przypomina śmietnik, a podwórko filię centrali złomu. Nawet gdy zepsuła się podwózkowa studzienka i bez przerwy płynęła z niej woda, nikomu nie śpieszyło się z naprawą, choć lokatorzy informowali o awarii dyżurnego technika.

I jak to pogodzić z apelami o oszczędność i gospodarność, których nie szczędzi MZBM? L. M. z ul. Drewnowskiej 84

## Milionowa książeczka PKO

Jak się dowiadujemy - wczoraj, 30 września br. została w Łodzi otwarta milionowa książeczka PKO. W ten sposób łódzki okręg bankowy powiększył grono okręgów-milionerów. (eo)

Na estradzie Klubu Dziennikarza oglądaliśmy Franciszka Trzeciaka z monodramem opartym o prozę i piosenki Bula Okudźawy „Jeszcze pozój jesz”. Trzeciak, młody aktor Teatru Nowego, dał się już poznać na estradzie w innych gatunkach scenicznych. Szczególnie dobrze czuje się w kabarecie, w małych formach satyrycznych.

Teraz jednak wziął się za lirykę moce podbudowaną dramatyzmem i także dał sobie świetnie z tym radę. Przede wszystkim podbił w dźwięk szerszością - po prostu był młodym chłopakiem, którego los raził na wojnę. Widzieliśmy jak ten chłopak z dziecka rośnie na męża czynnego, jak się uczy wszystkiego - wojny, życia, niesmiętej miłości. Bardzo do-

brze wypadły przejścia od prozy do piosenek Okudźawy - inscenizacyjnie zaznaczone je zmianami światła; czasem Trzeciak korzystał ze

## Okudźawa na estradzie

zbieżności motywów następujących po sobie tekstów. Na miejscu inscenizatora zrezygnowałby może z kilku stracyjnych fragmentów opracowania muzycznego, a tak też z ilustracyjnych gestów („ogrywanie” przedmiotów). Nie są to jednak w żadnym razie istotne wady spektak-

lu, który w całości technicznie świeżość, prawdą i niekłamany liryzmem.

Tekst przygotowali F. Trzeciak i R. Gorzelski, który jednocześnie przełożył dwie piosenki Okudźawy (piękną, nastrojową „Po smoleńskiej drodze” i „Północny trolejbus”). Reżyserią zajął się wyczuwaniem tego gatunku scenicznego M. Stefański, zaś stroną muzyczną W. Korcz, znakomicie akompaniujący Trzeciakowi - piosenkarzowi. Rzecz cała powstała w Estradzie Łódzkiej w bardzo dobrym momencie - zbliżając się przecież obchody 25-lecia LWP i program będzie mógł być wykorzystany jako niebanalna „część artystyczna” wielu imprez przygotowanych z tej okazji. (kat.)



**WAZNE TELEFONY**  
Informacja telefon. 03  
Straż Pożarna 08  
Pogot. Ratunkowe 09  
Pogot. MO 07 400-00 500-00  
Informacja PKS 265-96  
Informacja PKP 581-11  
Pomoc drog. PZM 533-09

**TEATRY**  
**TEATR WIELKI** - g. 19.15 „Carmen”  
**TEATR POWSZECHNY** g. 19.15 „Kawior i kaszanka”  
**TEATR NOWY** - godz. 19.15 „Pierścień wielkiej damy”  
**TEATR NOWY** - (Mała Sala) godz. 20 „Gra miłości i przypadku”  
**TEATR JARACZA** (w sali Teatru Rozmaitości) g. 18 „Niemy”  
**TEATR 7.15** - g. 19.15 „Bliniak”  
**OPERETKA** - godz. 19 „Hrabina Marica”  
**TEATR LALEK „PINKIO”** - g. 17.30 „O czym mówią pory roku”  
**TEATR ARLEKIN** - wieczorny

**MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICZA** (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.  
**MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne od g. 11-18.  
**MUZEUM SZUKI** (ul. Więckowskiego 36) - czynne od 11-19.  
**MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UE** (Park Sienkiewicza) - czynne od 10-17.  
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 15) czynne od g. 12-18.

**KINA**  
**BALET** - „Angelika i król” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.  
**POLONIA** - „Hrabina Cosel” od lat 14 (pol.)

## GO? gdzie? KIEDY?

godz. 10, 13, 16, 19  
**WISLA** - „Księżniczka” od lat 18 (szwedzki) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**WOLNOSC** - „Dzing's Chan” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**WŁOKNIARZ** - „Powiększenie” (ang.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**ZACHETA** - „Hrabina Cosel” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19;  
**ADRIA** - XXV-lecie Wojska Polskiego - „Kwiecień” od lat 16 (pol.) godz. 9.30, 11.30, 13.30. Pożegnanie z tytułem: „Człowiek, który zabił Liberty Vallance’a” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

**CZAJKA** - „Fantomas wraca” (fr.) od lat 14 godz. 17, 19  
**ENERGETYK** - wieczorny  
**GRYNIA** - „Kobieta jest kobieta” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**HALKA** - „Dywersonci” od lat 14 (jug.) godz. 16, 18, 20  
**MAJA** - „Markiza Angelika” od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20  
**LDK** - „Druga prawda” (fr.) od lat 16 g. 15, 17.30, 20  
**MELODA GWARDIA** - „Za waszą i naszą wolność” od lat 11 (pol.) g. 10, 12.30, 13, 14.30, 16, „Nagie godziny” od lat 16 (wł.) godz. 17.30, 20  
**OKA** - „Aby kwitło życie” (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

**MUZA** - „Komic agenta V-4-C” od lat 14 (czeski) g. 16, 18, 20  
**POLESIE** - „Przystanek autobusowy” od lat 14 (USA) g. 17, 19  
**POPULARNE** - „Kobietta i mężczyzna” (fr.) od lat 16 godz. 15, 17, 19  
**PRZEDWIOSNIE** - „Falszywe banknoty” (fr.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20  
**PIONIER** - „Beata” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20  
**POKOJ** - „Wojna i pokój” III część od lat 14 (radz.) g. 16, 18, 20  
**REKORD** - „200 mil do domu” od lat 7 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18 „Zbrodniarz i pan na” od lat 16 (pol.) godz. 20  
**ROMA** - „Dziewczyna o zielonych oczach” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**SOJUSZ** - „O tych paninach” od lat 16 (szwedzki) godz. 17, 19  
**STOKI** - „Piękna Angelika” od lat 16 (fr.) g. 15.30, 17.45, 20  
**STYLOWY - STUDYJNE** „Wojna i pokój” III część od lat 14 (radz.) g. 16, 18, 20  
**SWIT** - „Bajka o czarnej Satanie” od lat 7 (radz.) g. 16, „Szkoła grzeszków” od lat 16 (czeski) g. 18, 20  
**TATRY** - Bajki: „Zabłakani w lesie”, „Smok”, „Przygody różnych zwierzątek”, „Nie kłóćcie się dzieci”, „Pepi na wycieczce”, „Pepi na wystawie psów” g. 16, 17, Kino filmów oświatowych: „Orzeł” od lat 14 g. 18, 20

**DIYZURY APTEK**  
Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307 Obr. Stalingradu 15 Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.

**DIYZURY SZPITALI**  
Szpital im. B. Wolf, ul. Egiewnicka 34/36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty i Widzew oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felńskiego.  
Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Lecznicza 6.  
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopczyńskiego 32 i Nowotki 80 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 32.  
Szpital im. B. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 268 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 32.  
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 03.  
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.  
Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**DR MED. ZIOMKOWSKI** - żeliwno sprzedam, Tel. 342-13  
**POKOJ**, kuchnię, wysoki standard, w blokach Obr. Stalingradu, róg Zielonej, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki. Oferty „59622” Prasa, Piotrkowska 96  
**NIĘKREPUJĄCEGO** pokoju - sublokatorskiego w śródmieściu poszukuje samotna, pracująca, czło nek spółdzielni mieszkaniowej. Tel. 363-96 w godz. popołudniowych  
**MŁODE** małżeństwo, na uczelnie - poszukuje pokoju na półtora roku. Tel. 453-48 59311 g  
**CZESTOCHOWA** - bloki, 2 pokoje, kuchnię 38 m kw., zamienię na podobne lub w starym budownictwie. Oferty „59310” Prasa, Piotrkowska 96  
**POKOJU** sublokatorskie go poszukuję. Oferty „59355” Prasa, Piotrkowska 96  
**2 POKOJE**, kuchnię, c.o. telefon, garaż i kawalerkę lub pokój z kuchnią w willi, zamienię na 3 pokoje, kuchnię lub większe mieszkanie. Oferty „59380” Prasa, Piotrkowska 96  
**GARAŻU** w pobliżu Placu Kościelnego względnie Starego Rynku - poszukuję. Tel. 534-24 po 15 59313 g  
**POMOC** dochodząca w godz. popołudniowych do 5-letniego dziecka potrzebna. Jaracza 6, pracownia kapeluszy  
**OPIEKUNKA** do 4-letniego dziecka potrzebna. Plac Dąbrowskiego 1 m. 23 59354 g  
**POMOC** do rocznego dziecka na 6 godzin dziennie zaraz potrzebna. Drukarska 20-25  
**DZIECI** przyjmę na wy poczynek - zapewniona fachowa opieka i doskonałe wyżywienie. Anie la Chuchrowska - pie legniarka, Rabka Zdrój Kościuski 1, tel. 18-77 8-15 59351 g  
**POMOC** do półtorarocznego dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna. Lipowa 50 m. 4 godz. 17-19 59395 g  
**NIEMIECKI**, angielski, nowoczesnie, szybko, tanio. Tel. 316-79  
**MATEMATYKI**, fizyki, udziela magister. Telefon 533-20 58840 g  
**EKONOMIA**, angielski, korepetycje. Asystent. Tel. 361-25 wewn. 30, godz. 12-14 59394 g  
**PRZYSTĄPIE** do spółki z wkładem pieniężnym. Szczegółowe oferty „59361” Prasa, Piotrkowska 96

**ZMIANA ZAWODU**  
R.D.: Mam 55 lat i ze względu na stan zdrowia zaprzagnę zmienić zawód i zostać rolnikiem. Czy mogę to uczynić i kupić małe gospodarstwo rolne?  
RED.: Gospodarstwo rolne ma prawo nabyć tylko rolnik, lub osoba posiadająca kwalifikacje rolnika. Nierolnicy mogą nabywać jedynie działki nie przekraczające 20 arów.

## Na ekranach - w październiku

Październik przynosi dwie premiery filmów polskich, „Hasło Korn” reżyseruje Waldemar Podgórski. W tym sensacyjnym filmie, obrazującym pracę kontrwywiadu grają Józef Nowak, Mieczysław Czechowiec, Teresa Lipowska, Bogdan Baer, Bogusz Bilewski, Mieczysław Stoor, Bogumił Kobiela, Lucwik Pak i Jan Nowicki. Po wielu, w bardzo atrakcyjnej formie przedstawionych perypetiach, kapitan Nawrot likwiduje siatkę szpiegowską.

„Ostatni po Bogu” reż. P. Komorowski, to film o ludziach morza. Akcją toczy się podczas zimowego sztormu. Na sygnał SOS wyruszył ORP „Jastrząb”. Życie marynarzy jest w niebezpieczeństwie. „Jest to - jak mówi reżyser - film kameralny, dramat psychologiczny dotyczący postaw i charakterów ujawniających się pod wpływem nieoczekiwanego zagrożenia”.  
W „Bałtyku” oglądamy ko produkcję francusko-hiszpańską „Siedmiu w blasku zło

ta”. Barwny film sensacyjny mówi o kradzieży 7 ton złota z banku szwajcarskiego.  
We „Włókniarzu” obejrzymy „Panię z Rochefort” w reżyserii Jacquesa („Parasolki z Cherburga”) Demy. Film muzyczny. Za reklamę starczą nazwiska Catherine Deneuve, Francois Dorleac, Danielle Darrieux, Gene Kelly i Agnes Varda. Po nim dramat społeczny produkcji węgierskiej „Dziesięć tysięcy dni” (omawiałem w ub. miesiącu).  
„Polonia” po „Hrabinie Cosel” przedstawi komedię L. Malle „Zazie w metro”. Jak twierdzą krytycy, komedia ta, prowadzona w oszałamiającym tempie i rojąca się od gagów, nie tylko bawi i rozśmiesza widzów, lecz również stanowi krok na drodze do wypracowania nowych sposobów narracji. W końcu miesiąca na ekran wchodzi „Hasło Korn”.

„Wisła” zaprezentuje nam nową wersję „Opery za trzy grosze” Brechta. Reżyser W. Standte zachował teatralny

charakter dzieła, włożył jednak wiele inwencji w skonkretnowanie wydarzeń i nadał im komediowy, dynamiczny charakter. Wśród wykonawców Curd Jurgens i Lino Ventura. W końcu miesiąca - „Ostatni po Bogu”.

Po „Dzingis Chanie” obejrzymy w „Wolności” film prod. CSRS (reż. V. Gajer) „Jak się pozbyć Helenki”. Reżyser umiejętnie poprowadził sytuację w kierunku komedii nieporozumień. Następnie - „Angelika i król” oraz „Życie złodzieja”.  
W „Zachęcie” „Hrabina Cosel”, „Dzingis Chan” i „Romana na trąbce” czecho-słowackiego reżysera O. Vavra. Jest to z założenia film romantyczny. Poznajemy człowieka, którego najpiękniejszy okres życia upłynął przed 30 laty. W licznych retrospekcjach reżyser dba o odtworzenie atmosfery tamtych czasów. Miłość pokaza na tym tle nabiera szcze gólnego znaczenia. (kaf)

## Na tropach łódzkiego Września

Jak już informowaliśmy, Hu fiec ZHP Łódź-Śródmieście im. J. Tuwima rozpoczął - jako pierwszy w kraju - akcję pod kryptonimem „Na tropach łódzkiego Września”.  
Harcerze zwracają się o pomoc do byłych kombatanów kampanii wrześniowej w sprawie przekazywania im informacji na temat: dyslokacji oddziałów wojskowych, mobilizowanych w Łodzi w okresie od marca do września 1939 r., a w szczególności 28 i 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, 10 Pułku Artylerii Lekkiej, 4 Pułku Artylerii Ciężkiej oraz jedno stek 44 Dywizji Piechoty Rezerwowej - ich rozmieszczeń w koszarach, adresów, nazwisk dowódców itp. jak również informacje o rozmieszcze

niu szpitali, punktów opatrunkowych, punktów pomocy wojsku i uchodźcom, szlaku boju wym jednostek garnizonu łódzkiego (DOK IV) oraz jednostek wchodzących w skład armii „Łódź”, udziale żołdaków w kampanii wrześniowej.  
Chodzi także o udostępnienie dokumentów i pamiętek z tego okresu, przykładów dywersji niemieckiej i zachowywania się miejscowych Niemców przed i po wkroczeniu okupanta oraz o udostępnienie nie obecnych adresów byłych kombatanów.  
Informacje prosimy przekazywać na adres: Komenda Hu fca ZHP Łódź Śródmieście im. J. Tuwima w Łodzi, ul. Sienkiewicza 100, sztab akcji „Na tropach łódzkiego Września”.

**KONCERT ŻYCZEŃ**  
S.P.: Gdzie można zapoznać się z programem łódzkiego koncertu życzeń na najbliższy miesiąc? Jaką i komu należy przelać należność?  
RED.: Programy koncertów życzeń nie są nigdzie drukowane. Zapoznać się z nimi można tylko w Łodzi przy ul. Kilińskiego 93 w godz. od 11 do 14. Zamiejscowi, którym trudno byłoby w tym celu wybierać się do rozgłośni Polskiego Radia mogą przekazać pocztą 35 zł prosząc o wybranie stosownego utworu. Jeśli jednak chcieliby, aby życzenia ukazały się w terminie krótszym niż 14 dni, muszą przekazać podwójną stawkę tj. 70 zł.

**CENTRALNE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW WODNO-MELIORACYJNYCH**  
ODDZIAŁ W ŁODZI,  
pl. Zwycięstwa 2, tel. 239-72  
**wydzierżawi**  
od instytucji państwowych, spółdzielczych lub osób prywatnych  
**lokal 2-3-izbowy**  
o pow. 100-150 m kw.  
nadający się na pomieszczenia biurowe.

**W październiku**  
mija 160 lat od założenia  
**KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**  
można wygrać na jeden los  
**1.000.000 zł**

**TAPICERSTWO!**  
MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
TAPICERÓW I DEKORATORÓW  
ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW, że  
w OSIEDLU TEOFILÓW  
przy ulicy Rojnej 17  
(pawilon spółdzielczy nr 148)  
OTWARTY ZOSTAŁ ZAKŁAD USŁUGOWY nr 3.  
ZAKRES ŚWIADCZONYCH USŁUG - SZEROKI.

**TECHNIK** dentystyczny Buczka 28 m. 3, Czerwińska 58990 g  
**NIEMIECKI** - 286-81  
**UNIEWAZNIA** się tablicę rej. samochodu „Sach senring S-4000-1” IO 02-04 stanowiącego własność III Oddziału WP PKS w Łodzi, ul. Gibalskiego 2/4 7055 k  
**SUCZKA** - raterek (w trakcie przyjmowania zastrzyków) zginęła 27.IX wieczorem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. - Piotrkowska 98, Lewan dowscy 59750 g  
**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
**SPRZEDAWCÓW** na agencję do kiosków spożywczych, repasacek i prasowacek - przyjmie natychmiast PSS O/Górna w Łodzi, ul. Hutera 71, II piętro, pokój 24. 6815-k  
**3 SPRZĄTACZKI** sklepowe i palacza poszukuje pilnie Dyrekcja MHD Artykulami Chemicznymi i Gospodarstwa Domowego Łódź, Piotrkowska 113. Informacji udziela sekcja kadr, II piętro, w godz. 8.30-11, tel. 351-08. 6825-k  
**KIEROWNIKA** branżowego ośrodka normowania pracy, inżyniera budownictwa ładowego na stanowisko z-cy naczelnika wydziału produkcji, starszego inspektora do wydziału organizacji, inżyniera budownictwa ładowego w ośrodku informacji techniczno-ekonomicznej, naczelnika wydziału produkcji pomocniczej oraz pracowników do znajomości zagadnień produkcji pomocniczej, ekonomistów do wydziału planowania - zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Województwa Łódzkiego w Łodzi, ul. Lipowa 81, Zgłoszenia przyjmuje wydział organizacji i kadr Łódź, ul. Lipowa 81. Uposażenie wg Uchwały nr 132 Rady Ministrów. 6877-k  
**INŻYNIERÓW** mechaników do biura konstrukcyjnego, tokarzy pociągowych, robotników do transportu wewnętrznego sprzątaczy hal produkcyjnych, robotników do magazynu - przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, ul. Targowa 9a. Informacji udziela dział kadr w godz. 9-14, tel. 308-01, 6774-k  
**INŻYNIERA-MECHANIKA** z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika działu konstrukcyjno-technologicznego, inżynierów i techników następujących specjalności: projektantów budownictwa ładowego i urządzeń sanitarnych posiadających uprawnienia, mechaników konstruktorów - zatrudni Biuro Dokumentacji Technicznej Przemysłu Terenowego w Zgierz-Chelmach, ul. Chopina 5 (jeden przystanek tramwajowy za zaleźnią Helenówek). Termin rozpoczęcia pracy i warunki płacy do uzgodnienia w dyrekcji biura. 6940-k

**INŻYNIERA** bud. drogowego lub technika z uprawnieniami na stanowisku projektanta, inżyniera lub technika instalacji centralnego ogrzewania z uprawnieniami na stanowisku projektanta, inżyniera architekta z uprawnieniami na stanowisku st. projektanta, inżyniera bud. ładowego z uprawnieniami na stanowisku st. projektanta w konstrukcji, zatrudni Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Miejskiego „Agroprojekt” w Łodzi, ul. Więckowskiego 30. Warunki płacy i pracy do omówienia. Oferty przyjmuje sekcja kadr, pokój 40, II piętro, tel. 281-00, wewn. 40, w godz. 7-15. 6963-k  
**BLACHARZA**, dekarza, monterów instalacji c.o., spawaczy, kierowca na ciągnik ogrodniczy, robotników niewykwalifikowanych, murarzy, palaczy i pomocników palaczy, zatrudni Robotnicza Miedzynazładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Miodych” w Łodzi, ul. Bratysławska 6a. Warunki pracy i płacy do omówienia. 6859-k  
**INŻYNIERÓW** elektryków o specjalności automatyka przemysłowa i energetyka przemysłowa - na stanowiskach starszych asystentów w Zakładzie Mechaniczno-Energetycznym, zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Lmarskiego Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 103, Zgłoszenia osobiste należy kierować na adres j.w., tel. 223-99, wewn. 5. 6862-k  
**PALACZA** na kotły wysokopiętne, zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów w Łodzi, ul. 22 Lipca 100, tel. 323-90, 343-36, wewn. 29. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr codziennie, godz. 7-15. 6869-k  
**MODELARZA**, tokarzy, frezera i ślusarzy, przyjmie zaraz Fabryka Części Zamiennych dla Przemysłu Włókienniczego „Farema” w Łodzi, Armii Ludowej 25. Zgłoszenia w dziale kadr. 6855-k  
**STARSZEGO KSIĘGOWEGO**-kosztowca z długoletnią praktyką oraz lakierników, zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej „Famed” Łódź, ul. Sparałowa 2. 6905-k

# RADIO I TELEWIZJA

WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA

## PROGRAM I

8.00 Dziennik, 8.20 Nuta za nutą, 8.44 Koncert życzeń, 9.00 „O jednej malej wiewiórce” — opow., 9.20 Gra ork., pd. H. Beimecka, 9.40 „Kaszlanowa cza pecka” — słuch., 10.00 „Romans Teresy Hennert” — fragm., 10.20 Koncert rozrywkowy, 10.50 „Krótkie wnioski końcowe” — aud., 11.00 „Wyprawa” — słuch., 11.30 (L) Zespół mandolinistów ERPR, 11.49 „Rodzice a dziecko”, 12.05 Wiad., 12.10 Koncert z polonezów, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 „Obrazki muzyczne”, 13.25 „Na swojską nutę”, 13.40 Wiecej, lepiej, taniej, 14.00 (L) „Wesoły Autobus” nr 124, 15.00 Wiad., 15.05 Dla uczniów szkół średnich „W pracowniach niskich temperatur”, 15.30 „Monografie zwierząt”, 15.55 „Przeżorny zawsze ubezpieczony”, 16.00 Popołudnie z młodzieżą, 18.40 Muzyka, 19.05 „Praktyczna Inżynieria”, 19.20 „Refleksje z Konina” — rep., 19.35 Symfonia na fortepian, 20.00 Dziennik, 20.17 „Dyskutujemy”, 20.40 Kronika sportowa, 20.54 Melodie Cole Portera, 21.05 „Wielki los” —

słuch., 21.53 Władzanka melodii, 22.00 Fel. aktualny, 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad, 22.30 „Kompozytor i jego piosenki” — R. Poznański, 22.50 Gra Trio A. Matyszkowicza, 23.00 II wydanie dziennika, 23.10 Wiad. sportowe, 23.15 Koncert, 24.00 Wiadomości.

## PROGRAM II

9.30 Wiad., 9.35 Z życia Zw. Radz., 9.55 Fragmenty operowe, 10.25 „Kto się z czego śmieje”, 10.55 „Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej”, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 (L) Komunikaty, 12.30 (L) Magazyn dla kobiet, 12.45 (L) Kwa drans melodii, 13.00 (L) Muzyka ludowa, 13.25 „Prawo stepu” — opow., 13.45 Koncert popołudniowy, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”, 15.30 Piosenki żołnierskie, 15.50 „Mitologia i strategia hitlerizmu”, 16.00 Wiad., 16.05 Z muzyki francuskiej, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 (L) „Parasol pana profesora” — opow., 17.15 (L) Nowe nagrania ork. ERPR, 17.35 (L) Kalejdoskop muzyczny, 18.05 (L) „Bohaterowie czasu wojny i koju” — aud., 18.30 Magazyn nowości, 18.45 Lekcja jęz. ang., 19.00 Wiad., 19.07 „Alfabet orkiestr rozrywkowych”, 19.30 „Nie ma spokoju” przystani” — rep., 19.50 Melodie filmowe, 20.23 „Cóż za pomysł tato” — odc., 20.30 Reminisjencje z I Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Wiad. sportowe, 21.31 „Gawędy z dziejów muzyki”, 21.56 Zespół „The Swingle Singers”, 22.05 L. van Beethoven: Sonata fortepianowa c-moll op. 13 „Patetyczna”, 22.25 Drob. do wolności, 22.45 II rep. z festiwalu „Warszawska Jesień”, 23.15 Przeglądy i poglądy, 23.25 Muzyka taneczna, 23.50 Wiadomości.

## PROGRAM III

17.05 Piosenki — mistrzów piosenki, 17.30 „Łuny w Bieszczadach” — odc., 17.40 Jazz na białych i czarnych klawiszach.

11.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Poezji i piosenek, 18.25 Nagrania i zaśpiewy, 18.40 Przejście Paryża, 19.00 Mała encyklopedia, 19.30 Latina viva, 20.00 Okienko lubelskich facyjoniistów, 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze, 21.00 Wszystko o koniach — magazyn, 21.20 Rozszyfowujemy piosenkę, 21.40 Czapka konfederatka — gawęda, 21.50 R. Wagner — „Zygfryd”, 22.00 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Ode „Łuku Triumfalnego”, 22.45 Latina viva, 23.00 Wiersze J. Harasymowicza, 23.05 Muzyka nocą.

## TELEWIZJA

11.00 „Zwykła historia” — film fab. prod. radz. (Poznań), 12.30 Przysposobienie rolnicze (L), 15.05 Przysposobienie rolnicze (L), 15.40 Politechnika TV: Matematyka (I rok) „Układy równań liniowych” cz. II (Wrocław), 15.15 Politechnika TV: Matematyka (I rok) „Wektory” cz. I (Wrocław), 16.45 Dziennik (L), 16.55 Dla młodych widzów: „Fizyka na czterech kółkach” (III) (W), 17.15 Dla młodych widzów: „Za prazsmą na wtorek wieczór” (Kraków), 17.45 „Nie tylko dla pań” (W), 18.05 Wiad. dnia (L), 18.20 „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy (Katowice), 19.05 Program filmowy (W), 19.20 Dobranoc (W), 19.30 Dziennik (W), 20.05 „Cena zdrady” — film fab. prod. wł. (Poznań), 21.40 „Jak mieszkać” — z cyklu: „Klucze do M-3” (W), 22.10 Dziennik (W), 22.30 Politechnika TV (I rok) — powtórzenie z Wrocławia, 23.05 Politechnika TV: Matematyka (I rok) — po wtórzenie z Wrocławia.

## Zjazd społecznych opiekunów zabytków

Tegoroczny zjazd społecznych opiekunów zabytków ziemni łódzkiej odbędzie się w Uniejowie w dniach 6 i 7 października. Uczestnicy zjazdu zjedzą Leczyce, Tum. Gostków i Poddębice. Zasadniczy referat pt. „Sredniowieczne budownictwo obronne w woj. łódzkim” wygłosi mgr Zbigniew Ciekliński. Zjazd ten odejście się w ramach Dni Opieki nad Zabytkami woj. łódzkiego. Jego organizatorami są Prez. Woj. RN, Wydział Kultury, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Łodzi oraz Komisja Opiekunów nad Zabytkami przy Okręgu PTTK w Łodzi.

## SYNA

Pani MARIU SKUPIŃSKIEJ, sekretarce Wydziału Zaocznego Technikum Ekonomicznego im. Tekli Borowiak, wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanego

## SIOSTRY

Dyrektorowi mgr TADEUSZOWI DUDZIŃSKIEMU wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

— Czy po powrocie z Hamburga mąż pani otrzymywał od siostry listy?  
— Nie. W każdym razie ja nie o tym wiem.  
— A czy dawniej pokazywał pani listy, które otrzymywał od siostry?  
— Tak, oczywiście.  
— Czy często przychodziły te listy?  
— Co kilka miesięcy.  
— A przez ostatnie dwa lata nie widziała pani ani jednego listu?  
— Nie.  
— Czy pytała pani męża dlaczego jego siostra przestała pisywać?  
— Tak, kiedyś spytałam.  
— A on co na to?  
— Powiedział, że siostra jest bardzo zajęta.  
— I dosyć niechętnie mówił na ten temat?  
— Raczej tak.  
— Czy jeszcze kiedyś wróciła pani do tej rozmowy?  
— Nie. Prawdę mówiąc bardzo mało mnie obchodzi siostra mego męża. To dla mnie zupełnie obca osoba.  
— Rozumiem.  
— Czy mogłabym się zobaczyć z moim mężem? — spytała pani Elżbieta.  
— Półkownik potrząsnął głową.  
— Żałuję bardzo, ale na razie jest to nie wskazane. Może za kilka dni. Proszę nie mieć do mnie żalu, ale to dla dobra sprawy. Musi pan być cierpliwa.  
— Nawet na chwilę nie mogę go zobaczyć?  
— Nie. Niech pani nie nalega. Bardzo proszę.  
— Wiec co mam zrobić? Jax mu pomóc?  
— Proszę dobrze odegrać swoją rolę. Nikt się nie może domyślić, że coś jest nie w porządku. Niech pani wraca do domu i za-

# Ciekawa publicystyka „Trybuny Ludu”

(Dokończenie ze str. 1)

Modernizacja, specjalizacja, deklomercia — to temat ciekawej wypowiedzi Kazimierza Łukaszewskiego — kierownika Wydziału Ekonomicznego KE PZPR.

Sekretarz Komitetu Łódzkiego partii Hieronim Rejniak, zwraca szczególną uwagę na konieczność dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego (przede wszystkim w dziedzinie kształcenia techników łączności i elektroniki, a także fizyków), która to konieczność wynika właśnie z programu modernizacji i rekonstrukcji gospodarczej oraz społecznej struktury miasta. Podkreśla on przy tym, że niezbędna staje się budowa internatów dla uczniów szkół zawodowych, szeroka i skuteczna propaganda tego typu szkolnictwa oraz dalsze podniesienie ogólnego poziomu nauki.

Od przemysłu do budownictwa przechodzi w swej wypowiedzi dyr. EZB, Mirosław Podsiadło, stwierdzając między innymi, iż „warunkiem prawidłowego rozwoju budownictwa jest — obok dalszego postępu w uprzemysłowieniu — odejście od rzemieślniczych metod pracy w fазie wyciążania mieszkań i wprowadzenie w tej dziedzinie jak najszybciej pojętej mechanizacji”.

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże i okresami niewielkie opady, możliwe przejaśnienia. Temperatura maksymalna ok 12 st. C. Wiatry słabe południowe.

Dziś słońce zajdzie o 17.22 a jutro wstanie o 5.43. Imieniny obchodzą Remigusz i Malwina. (kl)

Z kolei Barbara Natarska — przewodnicząca ZZZPWOIS, zwraca uwagę na konieczność większej troski w nowych zakładach przemysłowych o zaplecze socjalne, a w nowych osiedlach — o prawidłowy rozwój sieci punktów handlowych i usługowych, które dziś „często jeszcze powstają na zasadzie przypadku, tego co wynika z planu, a nie rzeczywistych potrzeb”.

O sprawach wewnartrpartynnych, o pracy ideowo-politycznej oraz o bosactwie inicjatyw społecznej jako w naszym mieście wywołują dyskusję nad Tezami zjazdowy mi pisze sekretarz KE PZPR, Stanisław Jóźwiak. Program pracy wśród młodzieży fest z kolei tematem wypowiedzi przewodniczącego ZŁ ZMS, Jana Matyjaszczyka, problemy wyższych uczelni oraz stu-

dentów w świetle Tez omawia szeroko kierownik Katedry Ekonomii Politycznej UL Jan Mułaj zaś dyrektor Teatru Powszechnego w Łodzi, Roman Sykała, zajmując się sprawami kulturalnego rozwoju Łodzi, podkreśla, iż „rewolucyjna tradycja i materialne warunki predysponują Łódź do zajmowania jednego z poczesnych miejsc na kulturalnej mapie kraju”.

W sumie opublikowane w niedzielnej „Trybunie Ludu” materiały poruszają bardzo szeroki wachlarz istotnych dla naszego miasta i jego mieszkańców problemów i będą niewątpliwie przedmiotem dalszej, zataczającej coraz szersze kregi dyskusji nad Tezami KC na V Zjazd PZPR.

(J.k.)

Dyrektorowi Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, inż. ZDZISŁAWOWI FRANKOWSKIEMU z powodu zgonu

## ŻONY

wyraży głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY CLPO

W dniu 26 września 1968 r. zmarł

## Stefan Szczepaniak

dlugoletni pracownik Zakładu Odkazania Telefonów Spółdzielni Inwalidów im. Hanki Sawickiej.

W Zmarłym tracimy k. dobrego pracownika i kolegę. RODZINIE Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

ZARZĄD, PODST. ORG. PART., RADA SP-NI oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY ze SP-NI INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ w ŁODZI

Dnia 30 września 1968 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku lat 68

S. + P.

## Adam Antczak

emeryt — dlugoletni pracownik b. Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br., o godz. 16 z kaplicy Starożytności katolickiej przy ul. Ogrodowej, o smutnym tym obchodzie zawiadamiaja Przyjaciele i Znajomych pograżeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKA, SIOSTRA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 29 września 1968 roku zmarł w Łodzi

## dr STEFAN KAWYN

profesor zwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, były kierownik Katedry Literatury Polskiej, były Dziekan Wydziału Filologicznego, były przewodniczący Wydziału i Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, wybitny historyk literatury polskiej i wychowawca wielu pokoleń polonistów.

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 2 października 1968 r., o godz. 15 w hallu Biblioteki Uniwersyteckiej, przy ul. Matejki 34/38, po czym nastąpi ekspozycja zwłok do Krakowa.

REKTOR I SENAT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Dnia 29 IX, 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 64

## dr Stefan Kawyn

historyk literatury polskiej, profesor zwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie, o czym zawiadamiaja pograżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKA I RODZINA

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci Nszego Szanownego i Drogiego

## Profesora Doktora Stefana Kawyna

składają ZONIE I CORCE

PRACOWNICY KATEDRY LITERATURY POLSKIEJ UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

# UWAGA!

## SYMPATYCY SPORTU

Za kilkanaście dni nastąpi otwarcie największej IMPREZY SPORTOWEJ ŚWIATA!

„XIX IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W MEKSYKU” oglądać będziemy dzień i noc w programach telewizyjnych.

Chcielibyśmy, aby każdy sympatyk sportu mógł oglądać program olimpijski na ekranie własnego telewizora.

ORS udziela kredytów na zakup telewizorów produkcji krajowej. Spłata kredytu od 23 do 29 RAT. Natomiast ZURIT w swoich sklepach posiada bogaty asortyment odborników telewizyjnych.

W sprzedaży ukazały się również nowe typy OT „Tosca” z ekranem 19 cali na obrotowej podstawie z bezimplozyjnym kineskopem, w cenie 9.500 zł.

NABYWCÓW ZAPRASZAMY DO „ORS” I NASZYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH.

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

## Laska dyrektora Osieckiego

STRESZCZENIE POWIEŚCI

Tuż przed odlotem do Berlina zatrzymano na lotnisku Okęcie dyrektora stadniny Osieckiego: w jego wydrążonej łasce znaleziono mikrofilm.

Osiecki został aresztowany pod zarzutem, że znajduje się szpiegostwem.

W związku z tą sprawą major Stasiak przyjechał do żony Osieckiego i poinformował ją o tym co zaszło.

Tej nocy Hanka usłyszała przez ścianę płacz matki. Weszła więc do tej pokoju i spytała co się stało.

— Wiem. Mówił mi. Proszę spokojnie wysłuchać tego co powiem. Bywają wypadki, że ktoś decyduje się na robówę szpiegowską pod groźbą szantażu. Wyobraźmy sobie na przykład, że wywiad zachodniemiecki postanowił zwerbować męża pani na swego agenta. Cóż robią? Zdejają sobie sprawę z tego, że perspektywą nawet dużych zarobków nie nie zdziałają. Uciekają się więc do szantażu. Grożą, że w razie odmowy wykończą siostrę, szwagra, ich dzieci. Wobec takiej

perspektywy niejedyn człowiek może się zalać.

Patrzyła na niego przerażona.

— Nie, nie... to niemożliwe.

— A jednak takie rzeczy się zdarzają. Proszę, niech sobie pani przypomnia, czy po powrocie z Hamburga mąż nie zdradzał objawów jakiegoś niezwykłego zaenerwowania. Proszę o szczerą odpowiedź.

Zawahała się.

— Proszę o zupełnie szczerą odpowiedź — powtórzył z naciskiem Gerner. — To bardzo ważne.

— No cóż... Bo ja wiem... Trudno tak mi sobie w tej chwili uświadomić. Być może, że po powrocie stamtąd Henryk był trochę nieswojo, nie był w najlepszym humorze.

— Pytała go pani o przyczynę tego kiepskiego humoru?

— Tak... Wydaje mi się, że tak.

— I co odpowiedział?

— Mówił, że posprzeżał się z siostrą, że go raził sposób wychowywania dzieci. Podobno w ogóle nie mówią po owisku.

— Więc po powrocie z Hamburga mąż pani był zdenerwowany?

— Właściwie tak. Ale jestem pewna, że powodem tego zdenerwowania nie było to, o czym pan myśli.

— Czy mąż pani dużo jeździ w teren?

— Tak. Dosyć dużo. Ma wiele różnych interesów, kupuje konie.

— W jakie okolice przeważnie wyjeżdża?

— Różnie. Słupsk, Olsztyn, Gdańsk, Koszalin... Kiedyś nawet pojechał pod Szczecin.

— Jeździ samochodem?

— Tak, przeważnie. Czasem koleją, ale rzadko.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 88. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-30 (rekwizitor nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 83, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 156 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.

Jacy są  
Tódzy -  
studenci?  
Właśnie-jay?  
łatwiej to  
pytanie pos-  
tawić, niż na  
nie odpowie-  
dzieć.  
Z wielu  
względów  
student  
studentowi  
nie równy...

Ponad 20-tysięczne środowisko studentów łódzkich jest bardzo zróżnicowane wewnętrznie i - jak mówią jego znawcy - zdezintegrowane, „rozbite”. Nie tylko według uczelni, wydziałów, kierunków, lat czy grup z danego roku studiów, ale nawet wewnątrz tychże grup mających w założeniu stanowić wspólną, zintegrowaną całość.

Istnieją jednak pewne cechy charakterystyczne dla studentów naszego miasta i pozwalające nawet mówić o swoistej specyfice, a także szereg cech wspólnych dla ogółu studiujących. Można więc poprzez nie próbować spojrzeć na studencką społeczność. Z jednym zastrzeżeniem - że będzie to raczej „szkielet do portretu” niż idealnie podobny portret...

Uderzającą cechą tej społeczności jest jej skład socjalny odbiegający - jak wiemy z licznych publikacji - od struktury socjalnej społeczeństwa. Różnice te, jeśli o Łódź chodzi, są jednak mniej szej niż w pozostałych polskich uczelniach. Tak np. - nie wliczając świeżo przyjeżdżających na I rok studiów w trzech największych łódzkich uczelniach - Politechnice, Uniwersytecie i Akademii Medycznej - studiuje o kilka procent więcej młodzieży pochodzenia robotniczego bądź chłopskiego - w sumie 45,1 proc. niż średnio na tychże uczelniach w kraju - 39,8 proc. Symbolicznym przykładem w tym względzie jest łódzki Uniwersytet, gdzie młodzieży tej jest około 10 proc. więcej niż na pozostałych uczelniach tego typu - 48,3 proc. wobec 37,9 proc., zaś dzieci pracowników umysłowych o około 9 proc. mniej. Na bardziej proporcjonalny - co nie wyklucza istnienia dysproporcji i „przechamowanej” dopiero w tym roku tendencji do ich pogłębienia - skład socjalny studiujących wpływa niewątpliwie określona struktura naszego miasta.

Być może, iż w charakterystycznym dla łódzkiej społeczności studenckiej składzie socjalnym należałoby szukać źródeł innej cechy. Mówi się mianowicie że naszych studentów cechuje brak tzw. snobizmów intelektualnych, tak modnych w pewnych kręgach młodzieży warszawskiej czy krakowskiej. Z pochodzeniem łączy się pewien sposób „styl” studiowania. Na pewno mo-



- Tylko pamiętaj: bądź grzeczny, nie rozmawiaj na wykładach, nie bij się z kolegami na przerwach, żebyśmy potem nie musieli się wstydić na wywiadówkach!

## Student studentowi nie równy

Żna by zweryfikować tezę o większej pilności i systematyczności studentów pochodzenia chłopskiego. Z długoletniej obserwacji ludzi mających ze studentami do czynienia, wynika np. że zarówno spośród wyżej wymienionych jak i spośród dzieci robotniczych więcej „idzie” przez studia normalnym trybem - to znaczy w terminie zalicza, zdaje egzaminy i „robi dyplom. Procentowo rzecz biorąc, udział młodzieży robotniczo-chłopskiej w trzech łódzkich uczelniach wyższych jest np. wśród absolwentów niż wśród studentów. A więc mniej ich w trakcie studiów „odpada”. Pewne wyrzki, ale symptomatyczne padania przeprowadzone na AM wskazują też iż ci, którzy bez punktów „za pochodzenie” nie dostaliby się na uczelnię, już na pierwszym roku wyrównują braki, a nawet w zaliczaniu i zdawaniu egzaminów w pierwszym terminie mają lepsze wyniki. Być może więc, że w łódzkiej społeczności studenckiej istnieje większa niż gdzie indziej grupa studentów, która cel doraźny - zaliczenie ćwiczeń, egzaminów, dyplom - osiąga kosztem większego wysiłku. A brak czasu - z jednej strony, niewątpliwie skromniejsze możliwości finansowe tychże studentów - z drugiej, i dążenie do celu bez oglądania się „na boki” - nie sprzyjają snobizmom intelektualnym. Dyskusjom - dla dyskusji, śledzeniu nowinek kulturalnych czy politycznych nie z racji autentycznych zainteresowań, a na zasadzie modu lub z cnieci wejścia do pewnego elitarnego kręgu, wielbieniem jednych, a potępieniem drugich nie w myśl przekonań, a owczego pędu itp. itd.

W formie jedynie refleksji można także snuć rozważania o źródłach innej specyficznej cechy łódzkiej studenckiej - braku dostatecznego wpływu na „koloryt” miasta. W stereotypie Łódź - jako Łódź, studenci jakoś się nie umieją w widoczny sposób „zmieścić”. „Świeżość” tradycji uczelnianej - czym chętnie się to zjawisko tłumaczy, jest faktem niewątpliwym. Ale czy jedyną przyczyną? W końcu jest tu 7 uczelni, kilka zupełnie unikalnych w kraju wydziałów i kilkanaście akademików, kilkanaście tysięcy studentów „dziennych” i kilka „zaocznych”, kadra naukowa na pewno mniejsza i bardziej od np. warszawskiej obciążona, ale z już wyrobioną rangą... Jak na taki „potencjał”, oddziaływanie na kształt i życie miasta wydaje się zbyt słabe. Cała np. sfera spraw społecznych związanych z produkcją, problemy patologii społecznej pozostają jak gdyby poza kręgiem obserwacji i oddziaływań naukowców i studentów. Całą bogatą sferę spraw studenckiego życia natomiast aplikuje się łódzianom głównie w dwu aspektach - kulturalnym i... żołądkowym. Albo, że studenci wystawili to i to i wyśtapili tam i tam, albo, że ich źle karmią w stołówce.

(Dalszy ciąg na str. 8)

1 PAŹDZIERNIKA 1968 R.  
POCZĄTEK NOWEGO ROKU  
AKADEMICKIEGO

# DZIENNIK STUDENCKI



Nowy dom akademicki PL.  
Foto - L. Olejniczak

## „Akcja 200”...

...kryptonim ten kryje pracę wakacyjną studentów wszystkich ośrodków akademickich w kraju. Uczestnicy 200 obozów naukowych w czasie ostatnich wakacji pracowali w czynne zjazdowym. Udział studentów łódzkich to pracą 500 osób na 15 obozach.

### TAM GDZIE BRAK LEKARZY...

...zjawiała się grupa młodych, pełnych zapału ludzi. W prasie, radiu i telewizji nazywali ich Judymami. I na pewno słusznie. W 11 gabinetach specjalistycznych (mowa tu o obozie medycznym łódzkiej AM w Sielpi), kandydaci

na lekarzy przyjmowali dzień nie kilkadziesiąt osób potrzebujących porad lekarskich. Na miejscu w laboratorium analitycznym przeprowadzano potrzebne badania. Pracowali w warunkach ściśle spartańskich, sumiennie i uczciwie. Zyskali sobie wdzięczność ludzi, którym przynieśli ulgę w cierpieniach.

1490 dzieci (z Sielpi i okolic), w wieku od 3 miesięcy do 15 lat, zaszczepionych przeciw polio, to też dobra robota studentów AM.

Okolicznej ludności na pewno przydadzą się wiadomości na temat prawidłowego żywienia, udzielania pierwszej pomocy w nagłych wy-

- Michałku, powiedz prawdę, kochasz mnie?

- Mowa!

- To dobrze, bo widzisz, ja mam wspaniały pomysł, pobierzemy się, nie będziemy się tak dłużej męczyć, a ty mi będziesz pomagał w ćwiczeniach i kolokwium.

I proszę - czyż nie mają racji filozofowie twierdząc, że ożenić się to znaczy utracić połowę swych praw, ale za to podwoić obowiązki...?

Problem zaczyna się od „chodzenia ze sobą”, które - zdaniem socjologów, znających się i na tych sprawach - ułatwia adaptację do nowych warunków i spędzenie wolnego czasu, usuwa uczucie osamotnienia, jest często bodźcem do poważniejszego traktowania studiów, dbałości o ubiór oraz - co szczególnie chlubne - do porzucenia różnych zgubnych namiętności. Siłą rzeczy - młodzi, zachwyceni swoimi zaletami, zakochują się w sobie do utraty tchu, a jeszcze później - najczęściej pod koniec IV lub V roku studiów, latem (kwiaty taniej!) przysięgają sobie urzędowo dożywotnią miłość, wierność i posłuszeństwo... Dlaczego tak szybko - zapyta ten i ów - czy nie mogli by jeszcze trochę poczekać?

- Owszem, ale o ni - poza tym, że „mają się ku sobie” są jeszcze w dodatku, i wbrew panującym opiniom, przeczni. Chodzi mianowicie o przyszłą pracę. Niedługo parę rozdzieliły na długo obowiązek odpracowania, najczęściej w różnych kątach Polski, pobieranego przez lata stypendium zakładowego. A tak - „gdzie maś tam i potowica jez” - co ostatnio honorują także urzędowe przepisy dotyczące zatrudnienia absolwentów.

Tak więc - chodzą ze sobą, kochają się, żenia i... Właśnie - i co dalej? Ona w jednym akademiku, on w drugim. Serca młode i gorące, a tu masz ci los -

inny urzędowy przepis postanawia twarde odwieziny (nawet prawowitych małżonków) mogą się odbywać najwyżej trzy razy w tygodniu i to w ustalonych porach.

Jak długo można podierać ściany, kiwać się gdzieś nad „małą - czarną” lub w kinie ścisnąć czule rękę świeżo poślubionej małżonki...? Gdyby tak własny pokój... Studenckie biuro wynajmu kwater prywatnych przyjmuje oferty od wszystkich chętnych gotowych udzielić sublokatorskiej gościnie studentom, ale niestety, na wpuszczenie do domu małżeństwa rzadko kto się godzi, argumentując, wbrew

## Indeks i... obrączka

faktom: - „wejda i przyjdą później z nakazem z kwaterunku...”

W tej sytuacji większości (mamy tu na myśli wyłącznie pary z „akademików” - bo miejscowych, chcąc nie chcąc, holubi rodzice) pozostaje jedynie żmudne szukanie pokoju na własną rękę, długie targi o obniżenie miesięcznego czynszu, sięgającego nieraz ponad 1000 zł, a później praca od rana do wieczora aby móc płacić taką kwotę i jeszcze co nieco odłożyć na życie. Jak sobie radzą? - Pracują w „Puchatku”, udzielają korepetycji, chwytają się wszelkich prac sezonowych i z niecierpliwością czekają na wyplatę stypendium, jakiś „zastrzyk” z domu lub jednorazową zapomogę z uczelni. Jak żyją? Często chudo i tanio - biorąc w stołówce dwie zupy, a jedno danie drugie dzieląc na pół. W domu pifraszą,

## Koleżanki i koledzy!

Rozpoczynamy nowy rok akademicki. Około 3.300 studentów po raz pierwszy wkracza w mury łódzkich uczelni. Przystępujemy do nauki i działalności bogatsi o szeroką dyskusję nad programem ZSP i systemem wychowawczym szkoły wyższej przeprowadzoną przed wakacjami i w okresie studenckiego „Lata 68”.

Rok który mamy przed sobą przynosi ważne wydarzenia w życiu naszego narodu i społeczności akademickiej. Obradować będzie V Zjazd PZPR, który uchwali program socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny. Zbliżają się obchody 50 rocznicy uzyskania niepodległości i 25-lecie Polski Ludowej. W lutym przyszłego roku zbierze się VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Wydarzenia te nakładają na naszą organizację, wszystkie jej instancje, cały aktyw i ogół członków ZSP obowiązki czynnego w nich uczestniczenia.

W studenckiej dyskusji w dalszym ciągu powinniśmy podejmować zagadnienia dotyczące przede wszystkim naszych zadań i obowiązków społecznych. Na pierwszy plan wysuwa się problematyka pracy ideowo-wychowawczej ZSP oraz usprawnienie systemu szkolnictwa wyższego.

Krytyka działalności łódzkich rad ZSP, a w szczególności braku stałej akcji polityczno-kształceniowej i szybkiej informacji, spowodowała zasadnicze zmiany w naszej działalności. Będziemy konsekwentnie realizowali zadanie wynikające z Tez zjazdowych - by każdy student umiał interpretować zjawiska społeczne i polityczne z marksistowskich pozycji. W dyskusji nad usprawnieniem systemu wychowawczego w uczelni i rozwojem łódzkiego ośrodka akademickiego nie może zabraknąć naszych głosów. Konstruktynych wniosków wymagają zagadnienia pracy politycznej w ramach uczelni, praktyk studenckich i stażów pracy, udziału studentów w organizowaniu procesu wychowawczego i dydaktycznego oraz rozwoju samorządności studenckiej.

Podstawą naszej obywatelskiej oceny są przede wszystkim wyniki w nauce. Hasło „razem rozpoczynamy i razem kończymy studia” będzie miało swój głęboki sens w pełnej mobilizacji łódzkich studentów w walce z przeciętnością. Służyć temu będą uczelniane konkursy na najlepsze grupy studenckie i najlepszych studentów oraz system nagród i wyróżnień. W tym też kierunku zmierza między innymi projekt zmian systemu stypendialnego.

Rozpoczynając w nowym roku akademickim dalszy etap dyskusji zjazdowej, zapewniamy Was, że wszystkie płynące z niej wnioski zostaną przedstawione łódzkim władzom partyjnym i państwowym. W dniu 23.9.1968 roku na spotkaniu Egzekutywy KL PZPR z młodzieżą łódzką niektóre z naszych problemów zostały zgłoszone i spółkaly się z pełnym zainteresowaniem.

Zjazd partii witamy wykonaniem studenckiego czynu „Ojczyźnie i Partii”. Jest to wyraz naszego aktywnego poparcia dla programu rozbudowy Łodzi i naszego kraju. Masową pracą społeczną w dniu 13 października 1968 r. rozpoczynamy następny etap realizacji zobowiązań zjazdowych.

Nowy rok akademicki będzie okresem wyjątkowej pracy dla wszystkich samorządów ZSP. Kampania sprawozdawczo-wyborcza do rad wydziałowych i rad uczelnianych ZSP w październiku i listopadzie br. nakłada na nas obowiązek sumiennego jej przystąpienia i wyboru do samorządów najlepszych studentów, w pełni świadomych obowiązków społecznych i politycznych.

Działac będącymi w jednym szeregu ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Młodzieży Wiejskiej tworząc pod kierownictwem partii jednolity front pracy ideowej. Chodzi o to, by nasza praca przynosiła korzyści łódzkiemu ośrodkowi akademickiemu i miastu, w którym się kształcimy i wychowujemy.

### KOMITET WYKONAWCZY RADY OKRĘGOWEJ ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH W ŁODZI

padkach, walczy z alkoholizmem, które przekazali uczestnicy obozu na pogodankach.

### TAM GDZIE „ZA CHWILĘ” ZABLYSNIE ŚWIATŁO...

...trzeba ludzi nauczyć jak się z nim obchodzić. Przestrzegaj, że ta szalona wygoda przy niemiejskim z niej korzystaniu może przynieść wiele

nieszczęśliwych wypadków. Na temat pracy elektrycznej „od poczaski” uczyli ludność wsi (pod Osjakowem) studenci Wydziału Elektrycznego PL.

Praca ich nie ograniczają się tylko do pogadek i prelekcji. Byli również punktem usługowym (w Osjakowie).

(Dalszy ciąg na str. 8)

jeżeli gospodyni się zgodzi, układając meble z topionego sera, margaryny, dzemu i czasem wiejskiej kiełbasy z domowej paczki. Rozrywki to - kino, „fajt” w akademiku, tv, czasem jakiś mecz...

Jest to więc życie nietławe, zabiegane, pełne zajęć na uczelni i zmartwień skąd wzięć na skarpetki, nowe zelówki i szminkę... Czy się kłóca? - jasne! Czy rozwodzą się lub przerywają studia? - raczej rzadko, w wyjątkowych wypadkach. Cze sto urlop dziekański pomaga przetrzymać najtrudniejszy okres. Później „docierają się” i snują różowe plany na przyszłość.

- Świętynie - powie ktoś - ale co robią w razie - tego... hm... wizyty boć na...? Cóż, w tej sprawie robi się najczęściej tak (wzór listu do rodziców na ów drażliwy temat przytoczę za „Vademecum życia rodzinnego” p. Wittlina): „Kochani Rodzice! Pisząc do Was ostatnio w sprawie czystej bielizny zupełnie zapomniałem Wam napisać, że się ożeniłem. W związku z tym ślubem wynika pewna sprawa. Żona na dniach spodziewa się dziecka. Postanowiliśmy, że zaraz po urodzeniu dziecka oddamy Wam na wychowanie. Za 6, 7 lat jak się urządzimy zabierzemy od Was dzieciaka, a on w międzyczasie pod rośnie w dobrych warunkach, jakie mu z pewnością stworzycie. Pamiętajcie o czystej bieliznie!

Serdecznie Was całuję Wasz Syn.

PS. Miałem list wysłać wczoraj, ale nie zdażyłem. Tymczasem już dzisiaj w nowożona urodziła Wam wnuka. Wiece niech mała przyjedzie od razu go odebrać, bo w szpitalu teraz długo nie trzymają.

Życząc więc dziś powodzenia wszystkim studenckim zakochanym parom - chciałbym także życzyć wiele zdrowia i sił ich wspaniałym, wyrozumiałym i zawsze im życzliwym rodzicielom... Ale radzę - mimo wszystko lepiej poczekać. (sł.)

# Student studentowi nie równy

(Dokończenie ze str. 7)

Tymczasem życie studenta i w Łodzi i wszędzie indziej, nie jest usłane różami. Zasygnalizować wypada np. — właśnie gwoli wzajemnego poznania — rozbieżność między „idealnym studentem”, a studentem z krwi i kości. Najczęściej tymi idealami — jak pisze prof. Szczepański — są studenci „w możliwie bliski sposób podobni do pracowników nauki, posiadający ponadto szereg cnót o których pracownicy nauki sądzą, że sami nie muszą już ich posiadać ponieważ nikt ich nie kontroluje i nie egzaminuje”. Taki ideał jest więc pracowity, obowiązkowy, systematycznie się uczy przez cały rok, a nie tylko w okresie sesji, nie opuszcza zajęć, jest punktualny, przygotowuje się do ćwiczeń, interesuje literaturą przedmiotu, dużo czyta, ma zainteresowania kulturalne i do tego wszystkiego udziela się i pracuje społecznie. No i oczywiście nie spłami się brakiem zaliczenia w terminie czy dwójką w indeksie.

Tymczasem — nawet nie co trzeci student — w kraju i w Łodzi dorabia się dyplomu w terminie, a — w wielu wypadkach — zaledwie co drugi daje sobie na studiach radę bez przeszkód, zaliczając kiedy trzeba to, co trzeba. Nie normalni są więc właściwie nie ci, co nie zdają i nie zaliczają, a ci, którym się to udaje. Pociągające jest jedynie to, że nie stwierdzono jak dotąd prostej zależności między postępiami na uczelni, a sukcesami w pracy zawodowej. Niektóre sondażowe zaś wykazują nawet, że zarówno studenci stabi jak i prymusi w równym stopniu dają sobie radę. Tak więc niezależnie od takiej czy innej oceny postawy wobec studiów i nauki, faktem jest, że łódzcy studenci borykają się z różnego typu kłopotami. Od — wyniesionego ze szkoły braku techniki pracy umysłowej i samo dzielnego uczenia się, a nawet umiejętności notowania wykładów, poprzez — kłopoty zdrowotno — mieszkaniowe — żywieniowe, do niemożności sprostania — nie mówiąc już o merytorycznych, wszystkim formalnym wymogom uczelni. Na wydziałach licznych, a takich u nas większość, ten kto z jakichś przyczyn czegoś nie zaliczy w terminie czy nie zda, nie zdobędzie czyjegóż podpisu, czy nie złoży jakiegóż podania, czyli „odstanie” od grupy, ma kolosalne kłopoty właśnie natury formalnej. Godzinami czeka pod coraz to innymi drzwiami, coraz to innych gabinetów.

Do przesłodzi bowiem należy obraz „inistru i jego uczniów”, profesora otoczonego studentami, którzy nie są dla niego anonimowym zbiorom ciał, a Jassem, Krzysiem czy Jurkiem. Konieczność kształcenia ogromnej liczby fachowców zabiła prawie zupełnie — przynajmniej „na szczeblu” studenta, konieczność wszechstronnego kształtowania osobowości studiującego i możliwości bliższych, osobistych kontaktów z cenio-

nym profesorem. Jest się „jego studentem”, ale trzeba być chyba genialnym, by stać się również obiektem jego faktycznego oddziaływania wychowawczego. Poza jedynym momentem — egzaminem.

Stąd być może wśród studentów takie odczucie niedoświadczenia, jeśli chodzi o dyskusje i swobodną wymianę poglądów z pracownikami naukowymi. Dzięki dr M. Adamcowi z PL miałam możliwość wglądu w ankietę, jaką po zdany egzamin wypełniali (anonimowo) w czerwcu br. studenci II roku różnych wydziałów Politechniki. Chodziło o ocenę metod dydaktycznych i propozycje lepszych sposobów prowadzenia zajęć z ekonomii politycznej. Wśród kilkuset ankiet, nieomal wszędzie powtarza się „blaganie” o dyskusje na ćwiczeniach, o ich uwspółcześnienie i zaktualizowanie — w sensie omawiania bieżących wydarzeń gospodarczo-politycznych, a nawet o zwiększenie godzin tego typu zajęć. „Sądzę, iż mimo wszystko należy jeszcze więcej i uważniej radzić nad sposobami ulepszenia naszej gospodarki i mówić młodzieży jaką ona rolę może odegrać w tym procesie. Patrząc obiektywnie na trudności socjalizmu, i wciągając młodzież do dyskusji, wyrażać społecznie” „Katedra posiada przecież biuletyn PAP, a ćwiczenia często są tylko prostym odpytywaniem na stopnie”. Piszą tak ci sami studenci, albo ich koledzy, którzy na zadane w innej sytuacji pytania np. „ile ludności ma Łódź? potrafisz odpowiedzieć — „10 tysięcy”. A świat? — „Nie wiem dokładnie, zapomniałam jak się nazywają te liczby powyżej miliona...”. Zaś na pytanie zadane na wydziale włośkiewiczskim: skąd sprowadzamy bawełnę? — „Myśmy tego jeszcze nie przerabiali”. Jacy więc są ci łódzcy studenci???

I. DRYLL

## „Akcja-200”

(Dokończenie ze str. 7)

Reperowali radia, telewizory, pralki i wszystko co związane jest z elektrycznością. Za usługi nie żądali pieniędzy; kosztowały tylko części zamienne. A więc praca za uśmiech, za ciepłe słowa pod ich adresem — a takich nie brakowało.

Podaliśmy przykład tylko dwóch obozów. A wszystkich, jak na początku wspomnieliśmy, było 15. Prowadzono na nich badania powiązań społeczno-gospodarczych ludności wiejskiej z miastem i efektywności pracy wielozmianowej (studenci Wydziału Ekonomicznego i Socjologicznego UL). Postawy patriotyczne młodzieży wiejskiej badali pedagogzy. Koło Młodych Kłasyków szukało śladów polskości w województwie wrocławskim. A jeśli dodamy do prac badawczych wiele społecznie przepracowanych godzin przy upiększaniu miejscowości gdzie stacjonowali akademicy łódzcy, możemy tylko podziękować tym, którzy zainicjowali „Akcję 200” — Zrzeszeniu Studentów Polskich.

E. ORZESKÓWNA

Niedawno byliśmy świadkami oddania studentom, ściślej — studentkom — dwóch nowych domów akademickich: jednego dla słuchaczek UL, drugiego — dla PL. W fazie budowy nie brakło kłopotów, ale ostatecznie, kiedy przecinano wstęgę, wszystko zapieczętowane zostało ostatni głuź. Szczególnie udany jest dom Politechniki, oceniony przez przyszłych użytkowników na bardzo dobrze. Pokoje mieszkalne 3- i 2-osobowe, meble częściowo standardowe, częściowo z Cepeli. Na każdym piętrze telefon, pralnia, kuchnia łaźienka z natryskami i inne sanitarne utensylia. Nadto dwie kreslarnie, bar, sala teatralna, w projekcie klubo-kawiarenka. Słowem dla szczęśliwych wybrańców powód do zadowolenia, dla innych — do zazdrości. (Innych, to znaczy mieszkańców pozostałych 13 „akademików”).

W bieżącym roku we wszystkich domach studenckich mieszkać będzie 6313 osób. Najbardziej załoczone są II żeński DS AM (miejsc normatywnych 486, mieszkań będzie — 649 osób), IV żeński PL (329 — 570), II żeński UL (470—642). Owe miejsca normatywne oblicza się biorąc za normę sanitarno-budowlaną 6 m kw. na osobę. W łódzkich „akademikach” przypada średnio 5 m kw. (Dla porównania — na studenta Politechniki Gdańskiej przypada 4,2 m kw.). W jednym pokoju łódzkiego DS mieszka przeciętnie od 4—6 osób, podczas kiedy norma przewiduje 3—4 osoby. Zważywszy

fakt, że pokój taki zastępuje studentowi dom przeciętnie na okres 5 lat niezrozumiale wydaje się, że nie pomyślano o dostatecznej ilości pomieszczeń takich jak kluby, biblioteki czy izolałki. 1 czerwca br. na 13 DS przypadało: 44 pokoje cichej nauki, 13 świetlic, 8 klubów, 5 bibliotek, 1 izolałka i 8 radiowęzłów.

## Radości i smutki w „DS”

Działanie, troska władz miasta i uczelni dają jednak powody do nieopłakanych nadziei. Wystarczy powiedzieć, że od roku 1960 przybyło Łodzi 6 nowych „akademików”, a w roku 1969 rozpocznie się budowa dalszych dwóch: dla Uniwersytetu i 16-kondygnacyjnego kołosa dla Politechniki. Udział studentów — użytkowników we wszystkich fazach budowy, zagwarantowany im od bieżącego roku, daje też realną możliwość uniknięcia błędów projektowania i wykonawstwa.

Coraz sprawniej przebiegają również doroczne remonty. Przyczyniły się do tego dwa niebagatelne fakty: pierwszy, to, że PL, UL i AM posiadają własne brigady remonowe, drugi —

nowość lata 68 — wyłonienie z rad mieszkańców osób nadzorujących przebieg remontów i dodatkowo — nadzór RO ZSP. Powoli też wyposaża się studencie pokoje w nowe meble. W ub. roku np. wymieniono w VI DS PL wszystkie łóżka; w bieżącym roku — w III DS PL. Do poprawy warunków mieszkaniowych w akademikach przyczyni się również wykwaterowanie pracowników naukowych. Dzięki tej akcji DS zyskają 28 pokoiów.

Najgorzej warunki mieszkaniowe mają studenci trzech wyższych szkół artystycznych: Zajmują oni dwa nietypowe, adaptowane z budynków mieszkalnych domy przy ul. Karolewskiej i ul. Ciesielskiej. Obecnie szkoły te potrzebują 80 miejsc żeńskich i 20 męskich. To wiele, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w szkołach tych studuje stosunkowo niewielka ilość osób. Mi mo że władze uczelni, alarmowały o tym stanie resort odpowiedzialny — Ministerstwo Kultury i Sztuki — odpowiedzi pozytywnej brak. Sprawa nie byłaby tak poważna, gdyby nie fakt, że w tych warunkach praktycznie utworzone studia mają tylko mieszkańcy Łodzi i ci spoza, którym warunki materialne pozwalają na wynajęcie pokoju, nierazko za słoną cenę. Dla tych zaś, którzy uzyskali miejsce „akademik” znaczy tylko — dom noclegowy. To macesze traktowanie „artystów” w zestawieniu ze sprawnym tempem rozwoju innych studenckich inwestycji co najmniej dziwi.

L. WANDER



## Wytnij i zachowaj Informator studencki

ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH:

RADA OKRĘGOWA, ul. Piotrkowska 77

RADY UCZELNIANE: UL — ul. Jaracza 7 — tel. 201-43

• PL — Al. Politechniki 3/5 — tel. 464-39 • AM — Al. Kościuszki 4 — tel. 301-28 • PWSM — ul. Gdańska 32

• PWSSP — ul. Narutowicza 77 • PWSTIF — ul. Targowa 81

AGENDY TURYSTYCZNE:

„Stonoga”, Akademicki Klub Żeglarski, Wypożyczalnia Sprzętu Sportowego — ul. Piotrkowska 77 • „W siną dal” — ul. Jaracza 7 • „Plazik” — Al. Politechniki 3/5

• „Platfusik” — Al. Kościuszki 4 • „Wagabunda” — ul. Gdańska 32

## PLACÓWKI KULTURALNE:

TEATRY: „Pstrąg” — ul. Wólczańska 74 • „STUL” — ul. Jaracza 7 • „Huśtawka” — ul. Lumumby 3/5 • „Cytryna” — ul. Zachodnia 81/83 • „Quant” — „Forum” i Chór PL — Al. Politechniki 3/5 • „Team Prob” i Kabaret „77” — ul. Piotrkowska 77 • „Fuzurek” — Al. Politechniki 7

KLUBY: „77” — ul. Piotrkowska 77 • „Kontynenty” — ul. Jaracza 7 • „Futurysta” — Al. Politechniki 7 • „Kleks” — ul. Lumumby 5/7 • „Balsamina” — ul. Lumumby 16/20 • „Perekka” — ul. Lumumby 3/5 • „Agatka” — ul. Nowotki 168 • „Bakcyli” — ul. Lumumby 11/13 • „Synapsa” — ul. Lumumby 15/17 • Klub Filmowy ZW ZMW i BU ZSP UL — ul. Jaracza 7 • Dyskusyjny Klub Filmowy — ul. Piotrkowska 77 • Studencki Klub Tańca Towarzystwo — Al. Politechniki 7 • Jazz Club — ul. Piotrkowska 77

## OSIEDLA STUDENCKIE:

UL. LUMUMBY I NOWOTKI (dojazd tramwajami 6, 12, 17, 22, 25) — I i II DS AM, II, III, VI, VII, VIII DS UL, IV DS PL

AL. POLITECHNIKI (dojazd tramwajami 14, 15, 20, 26, 27, 28) — IIIA, IIIB, V i VI DS UL

ENNE DOMEY AKADEMICKIE — I DS UL — Al. Kościuszki 17 • IV DS UL — ul. Piaskowa (dojazd tramwajami 8 i autob. 51) • VI DS UL — ul. Kopcińskiego 16/18 • I DS PWSTIF — ul. Karolewska 9 (dojazd tramw. 8, 19, 20, 24) • II DS PWSTIF — ul. Ciesielska 6 (dojazd tramw. 5, 11, 21, 24, 25).

IZBA CHORYCH — ul. Lumumby 5/7, tel. 327-16

## Siedząc przy stole

Dziesięć stołówek studenckich w Łodzi wydaje codziennie około 10 tys. posiłków, w tej liczbie 5,5 tys. obiadów. Nie wszyscy mają możliwość korzystania ze zbiorowego żywienia. Najbliższe potrzeby to 12 tys. posiłków dziennie. Czy są realne możliwości uzyskania takiej ilości? Nie. Stołówki są w większości ulokowane w pomieszczeniach nie najlepiej do takiego wykorzystania przystosowanych. Podstawowe trudności to ciasne lokale o niewielkim zapleczu gospodarczym, słabo wyposażone magazyny i nie

wystarczający park maszynowy. Stałe też powtarza się sytuacja, że z rozpoczęciem roku akademickiego kierownictwo stołówek rozgłada się za skompletowaniem dostatecznej ilości personelu. W szczególności trudnych warunkach pracuje stołówka przy ul. Jaracza. W nie najlepszym stanie znajdują się stołówki przy ul. Buczka i dietetyczna (Nawrot 2), która wydaje tylko obiady. Nowa, w osiedlu przy ul. Lumumby, ma być oddana dopiero w IV kwartale br.

Najbardziej chwala sobie studenci posiłek w stołówkach przy ul. 22 Lipca i największej — przy al. Politechniki 3/5. Jest to niewątpliwą zaletą wykwalifikowanego i ofiarnego personelu. Nie prosta to przecież sprawa podobać wilczym apetytom braci studenckiej.

Za zbyt mały udział w jadłospisach innych stołówek takich produktów jak: warzywa, owoce, twaróg, sery, dżem, ryby, nie można winić zaopatrzenia miejskiego. (Nie zaopatrzenie wpływa też na ustawiczne przekraczanie norm chleba i ziemniaków). Wydaje się, że problem tkwi w braku pomysłowości i kulinarnego smaku personelu w wielkości stołówek. (L. W.)

## Kalendarzyk inauguracyjny

POLITECHNIKA ŁÓDZKA

— 1. X, godz. 11, aula im. A. Sołtana (ul. Gdańska 155)

AKADEMIA MEDYCZNA

— 2. X, godz. 11 w sali Teatru Muzycznego (ul. Północna 47/51).

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

— 3. X, godz. 10.15, aula UL (ul. Kopcińskiego 16/18).

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA, PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH

ORAZ PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TEATRALNA I FILMOWA — 7. X, godz. 10.30, sala Filharmonii Łódzkiej (ul. Narutowicza 20).

(Inauguracja nowego roku akademickiego w WOJSKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ odbyła się 29. IX.).

## Co nowego?

KLUBY MYŚLI POLITYCZNEJ

W ZSP trwa dyskusja nad modelem klubów studenckich. W jej wyniku dwa spośród klubów (poza „Kontynentami”, które tę działalność już prowadzą), będą się specjalizować w zagadnieniach politycznych. Mowa tu o „Futurystach” (osiedle przy Al. Politechniki) oraz o „Kleksie” (osiedle przy ul. Lumumby).

W pierwszym rzędzie kluby zajmą się zagadnieniami związanymi z V Zjazdem PZPR i innymi sprawami krajowymi oraz międzynarodowymi.

„NAJCIĘKWSZE SPEKTAKLE ROKU”

Władom już, że jubileuszowe, w Łódzkie Spotkania Teatralne „Najciekawsze spektakle roku” odbędzie się w dniach 6—9 grudnia br. Teatrowi będzie nieco mniej niż w latach ubiegłych, ale za to, jak twierdzą organizatorzy — sama smietanka.

„Spotkaniem” zainauguruje łódzkie środowisko studenckie cykl imprez związanych z obchodami 25-lecia PRL. Poza spektaklami teatralnymi przewiduje się m. in. zorganizowanie dwu seminariów dyskusyjnych oraz wystawę plakatu teatrowego studenckich.

WYBORY DO RAD MIESZKAŃCÓW

Za kilka dni rozpoczyna się wybory do rad mieszkańców w domach akademickich. War to więc już dziś rozzerże się wśród kolegów, wybrać tych, którzy lubią pracować społecznie, nie mają dygnitarzskich zapędów, dobrze się uczy i w ogóle są dobrymi kolegami. Rady mieszkańców uważa nad współzyciem w „akademikach”, organizują życie kulturalne, pośredniczą w załatwianiu wielu spraw z administracją i władzami uczelni. Nie można więc wybierać ich na chybcika.

## Od Redakcji

Oddajemy to wydanie „Dziennika Studenckiego”, zredagowane przy współudziale RO Zrzeszenia Studentów Polskich, mając nadzieję, że sprawy studenckie będą coraz częściej gościem w naszej gazecie. Jest jednak ambaras — aby dwoje chciało naraz, jak mawiał Boy. Znaczy to — będziemy pisać dla Was, ale i Wy, dla podziurzenia ścisłych kontaktów, piszcie do nas. O czym? — Ano, trudno podsuwać tematy, bo jeśli sami je zauważymy, to i tak napiszemy. A przecież chodzi o to, by zakres tematyczny był coraz szerszy, lepiej trafiał w problemy środowiska.

To jest nasza wspólna sprawa. No to cóż — do jutra!

## Hallo, „Almatur”?

— Tak, słucham, przy telefonie Zdzisław Kieroński.

— Tu „Dziennik Studencki”. Chciałbym zadać kilka pytań. Po pierwsze — co to jest „Almatur” i czym się zajmuje?

— Pełna nazwa brzmi — Studenckie Biuro Podróży i Turystyki ZSP „Almatur”. Ponosimy pełne konsekwencje tej nazwy, zajmujemy się bowiem w loma sprawami naraz — organizacją wczasów krajowych i zagranicznych

(obozy letnie i zimowe, narciarskie, piesze, żeglarskie, bojerowe itp.), na co dzień turystyka, poza tym szkoleniem organizatorów turystyki, przewodników i pilotów wycieczek wyjazdowych i przyjazdowych. Mamy swój Międzynarodowy Hotel Studencki i czynny prawie cały rok ośrodek w Soczewce.

— Co powinien zrobić student, jeśli ma ochotę powlóczyć się po kraju?

— Wejść w kontakt z któryś z klubów turystycznych.

— A jeśli chce wyjechać na wczasy?

— Po pierwsze dobrze się uczyć, po drugie pracować społecznie, oba bowiem względy decydują o przyznaniu skierowania. Jeśli chodzi o obozy krajowe, zdecydowana większość jest bezpłatna (lub obowiązuje przy nich

odpłatność rzędu 150—300 zł). Wycieczki zagraniczne są odpłatne, jednak można się ubiegać o ulgi sięgające 50 proc. kosztów. Formalności załatwia się w komisjach wczasów i turystyki rad uczelnianych ZSP.

— Ile łódzkich studentów skorzystało z waszych usług w ubiegłym roku akademickim?

— Ok. 3 tys. osób wyjechało na różnego rodzaju obozy krajowe i zagraniczne. Poza tym w ciągu roku w różnych imprezach turystycznych uczestniczyło 10—12 tys. studentów.

— Dziękuję. A jeszcze przepraszam — gdybyśmy chcieli uzyskać jakichś dodatkowych informacji — gdzie telefonować?

— Pod ten sam numer: 361-12.



— Nie chcę się wtrącać, ale uważam, że dla koleżanki bardziej odpowiednim partnerem byłby student!